



RADA NARODOWA

DWUTYGODNIK

Nr 23 (161)

Warszawa, 1 grudnia 1949 rok

rok VI

Po III Plenum KC PZPR

Ocena sytuacji i analiza zawarta w referacie Przewodniczącego KC PZPR i zadania postawione przez III Plenum Komitetu Centralnego przed organizacją partyjną Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, zasługują na uważne przestudiowanie przez wszystkich — nie tylko przez PZPR-owców — członków rad narodowych. Błędy, bowiem, i niedociągnięcia w pracy poszczególnych ogniw aparatu państwowego, o których mówił Przewodniczący KC PZPR są również błędami rad narodowych i ich organów wykonawczych, a wskazania wynikające z Plenum są aktualne i obowiązujące dla tych wszystkich, których partie polityczne i organizacje społeczne skierowały do pracy w samorządzie.

Zbyt mała wrażliwość na troski i potrzeby człowieka pracy, oderwanie od mas, upajanie się rzekomymi i rzeczywistymi sukcesami, dygnitarstwo, samouspokojenie wraz z wynikającymi z tego lekkomyślnością i utratą czujności rewolucyjnej — oto niektóre z zasadniczych błędów zwalniających nasz marsz naprzód i nie pozwalających jeszcze odegrać radom narodowym w pełni tej roli do jakiej są powołane w Polsce Ludowej.

Na jedną okoliczność należy zwrócić szczególną uwagę: samorząd i rady narodowe są równie atrakcyjnym terenem działania wroga klasowego jak i inne odcinki życia państwowego i niewątpliwie wróg nie szczędzi wysiłków, by i tu sięgnąć swymi zbrodniczymi mackami. Reformując ostatnio skład socjalny rad narodowych, walcząc o uzyskanie należytej reprezentacji dla klasy robotniczej i pracującego chłopstwa, usunięto z rad wiele elementu obcego i wrogięgo. Ale po pewnym okresie wzmożonej czujności powstało w wielu radach poczucie spełnionego do końca obowiązku, zapanował niczym nie umotywowany spokój — powstały znów warunki dla działalności wroga.

Lenin mówił: „Już nas nie atakują z bronią w rękę, a mimo to walka ze społeczeństwem kapitalistycznym stała się sto razy zacieklejsza i niebezpieczniejsza, dlatego, że nie zawsze jasno możemy dostrzec, gdzie przeciwko nam stoi wróg i kto jest naszym przyjacielem“. Przypominając te słowa Lenina, Przewodniczący KC PZPR i Prezydent Rzeczypospolitej wskazał, że dwulicowość i maskowanie stały się dziś najczęstszą metodą działania wroga klasowego, że obłudne nadskakiwanie, pozorna gerliwość, napuszona frazeologia lub lizusostwo stanowią doskonały parawan, za którym działa na szkodę naszego państwa wróg klasowy — sługus rodzimego kapitału i obcego imperializmu. I dlatego rady narodowe muszą czujnie baczyć, by nie stały się terenem działania wroga, by legitymacja radnego nie ułatwiała wrogowi jego zbrodniczej roboty.

Jakie są najbliższe zadania rad narodowych w walce z wrogiem?

Zadanie pierwsze — to dalsza praca nad zmianą oblicza klasowego rad, to troska o przekształcenie ich w rzeczywistą reprezentację mas pracujących: proletariatu miast i wsi, pracującego chłopstwa i inteligencji pracującej. (W najbliższych numerach „Rady Narodowej“ omówimy szczegółowo wyniki badań statystycznych nad składem osobowym rad narodowych i podamy konkretne zalecenia wynikające z tych badań).

Zadanie drugie — to zmiana stylu pracy radnych. Trzeba o wiele więcej niż dotąd związać się z masami, słuchać ich głosu, dbać o spełnianie słusznych żądań, troszczyć się o właściwe, zgodne z interesami ludzi pracy układanie i realizowanie budżetów terenowych, pociągać się do obowiązku składania regularnych sprawozdań partiom i organizacjom, przez które radny zo-

stał delegowany — to wzmożenie poczucia odpowiedzialności za przyjęte na siebie zobowiązania.

Zadanie trzecie — to wprowadzenie zwyczaju zespołowej pracy, przydzielanie radnym konkretnych zadań i systematyczne kontrolowanie ich wykonania.

Zadanie czwarte — to wprowadzenie zasady krytyki i samokrytyki, jako stałej metody pracy. Krytyka i samokrytyka to nie przywilej jedynie PZPR-owców — to jedynie słuszna metoda pracy wszystkich uczciwych demokratów wszystkich, którzy rzeczywiście pragną służyć ludowi polskiemu. Krytyka i samokrytyka to pew-

na i skuteczna obrona przed samouspokojeniem, lekko-myślnością i bez troską, to zabezpieczenie przed powstawaniem przejawów dygnitarstwa i kacykostwa — to jedyna metoda pozwalająca działaczowi społecznemu na obiektywną samokontrolę, chroniącą przed błędami i poślizgnięciami, budząca czujność i bojowość.

Dokładne poznanie referatu Przewodniczącego KC PZPR, przedyskutowanie go w świetle miejscowych warunków i okoliczności i przystąpienie do realizacji wypływających z niego zadań — to jeden z najważniejszych i najbliższych obowiązków każdego działacza samorządowego.

Witamy zjednoczenie ruchu ludowego

Obradujący w Warszawie w dniach od 27 do 29 b. m. Kongres Jedności Ruchu Ludowego powołał do życia Zjednoczone Stronnictwo Ludowe, likwidując w ten sposób zadawniony rozłam w ruchu ludowym. Witając serdecznie ten fakt w imieniu tysięcy działaczy rad narodowych, podajemy poniżej fragment przemówienia powitalnego, wygłoszonego na Kongresie przez Prezydenta Rzeczypospolitej i Przewodniczącego Rady Państwa, który stwierdził m. in.:

„Cała Polska wita z radością i głębokim uznaniem zjednoczenie się stronnictw chłopskich. Po wielu latach wewnętrznego rozbitcia Zjednoczone Stronnictwo Ludowe staje się wielką, zwartą i jednolitą chłopską organizacją polityczną. Jesteśmy wszyscy głęboko przekonani, że jedność ruchu ludowego będzie odąd trwała i niewzruszona. Jest to ważne i doniosłe nie tylko dla mas chłopskich, ale i dla całego narodu. Sam fakt zjednoczenia stronnictw ludowych wzmacnia podstawy polityczne naszego państwa demokracji ludowej. Sojusz robotników, chłopów i inteligencji pracującej — fundament naszej władzy ludowej — zacieśnia swą zwartość organizacyjną, a tym samym wzmacnia swą siłę. Nie ulega również wątpliwości, że zjednoczenie ruchu ludowego lepiej i skuteczniej wpłynie będzie na ogólny rozwój życia społeczno-politycznego wsi polskiej...

...W Polsce wyzwolonej, wolnej od wielkich obszarników i wielkich kapitalistów, trzeba czynić wszystko, co tylko jesteśmy w stanie czynić, aby wzmacniać, rozwijać i podnosić na coraz wyższy poziom ruch ludowy. Największym i najważniejszym zadaniem władzy ludowej w Polsce jest to, aby wciągać do świadomego życia społecznego i politycznego, do najczynniejszego w nim udziału jak

najszerze, wielomilionowe masy ludu pracującego miast i wsi. Udział mas pracujących w życiu społeczno-politycznym kraju, rola tych mas w działalności państwa, w kształtowaniu gospodarki i kultury narodu są dziś tysiącokrotnie większe i znaczniejsze, niż w jakimkolwiek poprzednim okresie historii. Lud pracujący po raz pierwszy w dziejach Polski poczuł się twórcą i gospodarzem własnego kraju, jedynym i rzeczywistym sternikiem jego losów, wielkim budowniczym jego przyszłości. Jest to fakt namacalny niemal i oczywisty, którego tylko ślepcy i wrogowie ludu, wyzyskiwacze i reakcjoniści nie mogą lub nie chcą dojrzeć i zrozumieć...

...Dzięki pomocy narodu ZSRR i ich wielkiego wodza Józefa Stalina — polski lud pracujący zdobył wolność i władzę polityczną. Siła tej władzy jest niezłomnie ugruntowana w sojuszu robotniczo-chłopskim, który jest sojuszem olbrzymiej większości narodu polskiego. Zadaniem władzy ludowej jest zbudowanie lepszego, socjalistycznego ustroju społecznego, w którym człowiek pracy — robotnik, chłop, czy inteligent będzie mógł coraz pełniej rozwijać swe siły twórcze, swoje indywidualne uzdolnienia, swój zapał, swoją ofiarność i oddanie sprawie ojczyzny i sprawie walki o pokój i wolność ludu pracującego na całym świecie.

Dla urzeczywistnienia tego zadania doniosła rola przypada Zjednoczonemu Stronnictwu Ludowemu. W oparciu o jedność ruchu ludowego, niechaj poniesie on tym skuteczniej w masy chłopskie płomienną żagiew idei i walki o postęp i pokój, o przyjaźń narodów budujących nowe formy lepszego życia z wielkim narodem radzieckim na czele...”

W bieżącym roku od 11 do 18 grudnia będzie trwał w Polsce „Tydzień Walki z Analfabetyzmem“. Dla działaczy rad narodowych walka z analfabetyzmem jest akcją szczególnie doniosłą. Numer niniejszy poświęcony jest głównie temu zagadnieniu.

REDAKCJA

...Nie możemy dopuścić do tego, aby rozwój życia umysłowego i kulturalnego mas ludowych pozostawał znacznie w tyle za osiągnięciami w naszej pracy produkcyjnej i osiągnięciami gospodarczymi, ponieważ opóźnienia kulturalne nieuchronnie wpływają na zahamowanie również planów i wysiłków gospodarczych ..

...My, wyciągając nauki z historii walk społecznych, nie tylko podjęliśmy hasło upowszechnienia oświaty i kultury wśród mas ludowych, zapoczątkowane – jakkolwiek nieśmiało i jeszcze – przez twórców Konstytucji 3-Majowej, ale jako ich spadkobiercy urzeczywistnimy dzisiaj to hasło w sferach bez porównania szerszej, opierając je na walce o całkowitą przebudowę ustroju społecznego przez usunięcie wszelkich form wyzysku i upośledzenia człowieka.

PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
BOLESŁAW BIERUT

...Proklamujemy na rok 1949 wielką państwową akcję, akcję, która musi już w pierwszym roku dać rezultaty, akcję, na którą jeszcze nigdy Polska się nie zdobyła.

Będzie to akcja zmierzająca do szybkiej i konkretnej realizacji prostego hasła: „Ani jednego analfabety w Polsce w roku 1951!“.

PREZES RADY MINISTRÓW
JÓZEF CYRANKIEWICZ

Wypowiedź ob. dr. Henryka Kołodziejskiego, Członka Rady Państwa, w sprawie walki z analfabetyzmem

Rząd nasz wypowiedział ostateczną walkę analfabetyzmowi. Poparły go gorąco wszystkie organizacje, całe światło społeczeństwo.

Do końca 1951-go roku ma zniknąć z kraju ten ponury spadek po ustroju kapitalistycznym.

Pomimo wielkich postępów w upowszechnieniu oświaty w Polsce Ludowej jeszcze przeszło 1.500 tysięcy obywateli, a więc blisko 7% ludności powyżej lat 7-miu dźwiga brzemień analfabetyzmu, zubożając własne życie i hamując postęp społeczny narodu.

Kapitalizm tolerował, a nawet popierał istnienie analfabetyzmu. Ciemnota i zacofanie zawsze były obok gwałtu i wyzysku jego sprzymierzeńcami, bo usypiały świadomość klasową mas pracujących, paraliżowały ich aktywność polityczną, były warunkiem wytwarzania dóbr kulturalnych wyłącznie dla klas panujących i wyłącznego przez nie dóbr tych spożywania.

Analfabetyzm, niewiedza hamowały rozwój produkcji, a tym samym postęp cywilizacji.

Wszak „siły wytwórcze są nie tylko najbardziej dynamicznym i rewolucyjnym czynnikiem produkcji. Są one zarazem decydującym czynnikiem w rozwoju produkcji“. (Stalin). A siły wytwórcze społeczeństwa to obok narzędzi produkcji „ludzie, którzy wprowadzają w ruch narzędzia produkcji i urzeczywistniają produkcję dóbr materialnych dzięki pewnemu doświadczeniu w wytwórczości oraz wprawie w wykonaniu pracy“, ludzie, którzy dzięki wynalazkom i ulepszeniom narzędzi i metod pracy powiększają i udoskonalają produkcję. A więc słaby rozwój umysłowy ludzi był zawsze kłódą na drodze rozwoju produkcji i rozwoju ludzkości.

Lecz nigdy w dziejach ludzkości ciemnota i zacofanie nie były tak zaciętym, tak śmiertelnym wprost wrogiem postępu, jak w naszej epoce.

Nigdy upowszechnienie oświaty i wiedzy, rozwój świadomości społecznej mas pracujących nie odgrywał tak decydującej roli w rozwoju społeczno-gospodarczym, jak w naszym okresie, w okresie socjalizmu.

Bo dotąd „filozofowie tylko różnymi sposobami objaśniali świat, chodzi zaś o to, ażeby go zmienić“ (Marx).

I oto zmieniamy świat: marksizm-leninizm poznaje prawa rozwoju społeczno - gospodarczego, ustala sposoby zniszczenia kapitalizmu i zbudowania socjalizmu, prawa te i sposoby czyni własnością mas (dzięki akcji uświadamiającej i organizującej partii komunistycznej) i kładzie je jako podwaliny planowego budownictwa lepszego życia dla wszystkich.

Dokonywa się kopernikańskie przekształcanie. Działające siły społeczne z „demonicznych władców“ (by użyć słów Engelsa) przemieniają się w „posłuszne sługi“, żywiołowy proces historycznego rozwoju ustępuje miejsca planowej działalności ludzkiej, a ustroj społeczno-gospodarczy przestaje być czymś obcym, narzuconym, a staje się — w ramach obiektywnych praw ekonomicznych — dziełem myśli, woli i czynu uświadomionych i zorganizowanych mas.

Człowiek z przedmiotu dziejów staje się ich współtwórcą.

Tuż obok przez miedzę historia od lat 30-tu demonstruje prawdę tych twierdzeń.

Cały proces rozwoju Z. S. R. R. to pokonywanie żywiołów, to tryumf świadomego budownictwa nowego ustroju, nowego społeczeństwa, nowego, innymi wartościami żyjącego — człowieka.

A tym, kto przewrót ten dokonał, Kopernikiem, tworzącym nie nową koncepcję kosmogoniczną, lecz nową dynamiczną rzeczywistość społeczną są uświadomione i zorganizowane masy, kierowane przez potężną Partię.

W ten sposób świadomość mas jest tym decydującym czynnikiem, który pozwala zastąpić żywiołowy proces historyczny świadomą działalnością ludzi, planowo kierować rozwojem społecznym, sprowadzić socjalizm z krainy marzeń na ziemię, z płaszczyzny badań i rozważań na płaszczyznę faktów i czynów, przekuć teorię na praktyczne życie.

Bowiem „teoria staje się siłą materialną z chwilą, gdy opanowuje masy“ (Marx).

A jeśli tak jest, a tak istotnie jest, bo widzimy to u siebie i dookoła, to walka o uświadomienie mas, walka o klucz do świadomości ludzkiej, tj. o umiejętność czytania i pisania, staje się nie tylko walką o wzbogacenie duchowego życia człowieka, walką o kulturę mas, ale walką o ich siłę dziejotwórczą, walką o budowanie przez nie ustroju socjalistycznego.

Oto dlaczego zagadnienie walki z analfabetyzmem jest dziś tak ważnym zagadnieniem.

Czyż mogą rady narodowe, ten trzon całego życia organizacyjnego w terenie, czyż mogą działacze samorządowi nie być przodownikami w tej walce?

STEFAN MATUSZEWSKI

Pełnomocnik Rządu
do Walki z Analfabetyzmem

W pierwszym Tygodniu Walki z Analfabetyzmem

„Tydzień Walki z Analfabetyzmem“ obchodzimy pod hasłami:

„Ani jednego analfabety w Polsce Ludowej“!

„Wszyscy na front walki z analfabetyzmem“!

Tydzień propagandowy walki z analfabetyzmem ma:

- 1) pobudzić całe społeczeństwo, związki zawodowe, organizacje społeczne i młodzieżowe do przyjscia z pomocą w wielkim dziele likwidacji analfabetyzmu;
- 2) upowszechnić świadomość wśród analfabetów, żeby korzystali z praw, jakie daje im Polska Ludowa w dziedzinie podniesienia oświaty i kultury;
- 3) wzmocnić frekwencję i systematyczność w uczęszczaniu na kursy, aby nie marnowano środków finansowych i energii ludzkiej;
- 4) wpłynąć na rozwój należytej opieki nad uczącymi się na kursach i w zespołach przez zapewnienie im odpowiednich do nauki warunków i możliwości awansu społecznego.

Jeśli tydzień propagandowy zadania te spełni, dokonany zostanie przełom na odcinku walki z analfabetyzmem oraz dalszy krok w dziele upowszechnienia oświaty i kultury w Polsce.

Tydzień walki z analfabetyzmem

Z inicjatywy Głównej Komisji Społecznej do walki z analfabetyzmem organizuje się na terenie całego Państwa w czasie **od dnia 11 do 18 grudnia b. r. „Tydzień Walki z Analfabetyzmem”**, który ma za zadanie zmobilizować wszelkie możliwe środki mające przyspieszyć likwidację analfabetyzmu.

Dla przeprowadzenia zakrojonej na szeroką skalę akcji likwidacji analfabetyzmu nie wystarczą jak najlepsze plany oraz sprawna praca pełnomocników komisji społecznych, ale potrzebna jest praca i wysiłek terenowych rad narodowych, wszystkich masowych organizacji społecznych.

W czasie trwania „Tygodnia Walki z Analfabetyzmem” gminne i miejskie, a w miarę potrzeby, i powiatowe rady narodowe odbędą otwarte plenarne posiedzenia przy czynnym współudziale członków komisji oświatowych, komisji społecznych, opiekunów kursów i nauczycieli – poświęcone zagadnieniu walki z analfabetyzmem.

Plenarnym posiedzeniom rad narodowych przyświecać będą hasła:

1. Wszyscy na front walki z analfabetyzmem, stanowiącym zaporę na drodze do pełnego rozwoju gospodarczego, społecznego i kulturalnego narodu.
2. Wszystkie organizacje zacieśniają współpracę w zakresie:
 - a) rejestrowania analfabetów,
 - b) organizowania ich w grupy nauczania i organizowania nauczania indywidualnego,
 - c) organizowania zespołów czytelniczych i kursów wyższych stopni w zakresie szkoły powszechnej dla dorosłych,
 - d) mobilizowania sił nauczycielskich w jak najszerszym zakresie.
3. Zaopatrujemy biblioteki publiczne w książki przystępne dla osób wyzwolonych z analfabetyzmu,

Pamiętajmy, że spoczywa na nas wszystkich doniosły społecznie obowiązek odrobienia wieloletnich zaniedbań w rozwoju kulturalnym mas pracujących.

KONRAD KOŚCIELNY

Powiatowe rady narodowe w walce z analfabetyzmem

Wiele trzeba przeszedzić protokółów posiedzeń powiatowych rad narodowych, aby wreszcie natrafić na właściwe ustawienie pracy w realizacji planu walki z analfabetyzmem, gwarantującej osiągnięcie należytych wyników i pełną likwidację analfabetyzmu w określonym przez ustawę czasie. Między innymi — w województwie wrocławskim większość przewodniczących powiatowych rad narodowych zupełnie nie wykazała zainteresowania tymi zagadnieniami. Trzeba było zwoływać ogólną konferencję we Wrocławiu, aby na niej poddać krytyce dotychczasową realizację zakreślonych planów pracy organizacji początkowego nauczania.

W ten sam sposób musiano zareagować na pracę komisji społecznych, przewodniczących powiatowych rad w woj. łódzkim.

W „Biuletynie“ Wojewódzkiej Komisji Społecznej do Walki z Analfabetyzmem w Poznaniu czytamy o przyczynach niepowodzenia organizacji nauczania początkowego dla dorosłych w okresie wczesnej jesieni:

- a) słabe zainteresowanie się zagadnieniem likwidacji analfabetyzmu większej części pełnomocników powiatowych i pełnomocników miast wydzielonych;
- b) niedostateczna działalność... powiatowych rad narodowych.

To są fakty niepokojące, które muszą przejść przez ogień krytyki i samokrytyki. Pewna część przewodniczących powiatowych rad narodowych winna zrewidować dotychczasowy stosunek do tego problemu. Należy zapoznać same rady narodowe z istotą rzeczy i we właściwy sposób podejść do współpracy z innymi czynnikami w akcji likwidacji analfabetyzmu.

To generalne uświadomienie wszystkich rad narodowych, a w szczególności powiatowych — winno nastąpić w okresie mobilizacji sił ludzkich i środków materialnych — jakim jest „Tydzień Walki z Analfabetyzmem“.

Co należy uczynić, ażeby powiatowe rady narodowe w sposób właściwy przystąpiły do wypełnienia ustawowego obowiązku, który w większości wypadków zaniedbały?

Jak należy się do tego zabrać?

Plan finansowy został już opracowany w drugiej połowie lata w formie preliminarzy budżetowych. Tam zapewne nie omieszkało zamieścić odpowiednich kwot na walkę z analfabetyzmem, w szczególności odnosi się to do gminnych budżetów.

Jeśli gminne rady narodowe tego nie zrobiły, to prezydya powiatowych rad narodowych dopilnowały tych spraw, uzupełniając pozycje na walkę z analfabetyzmem.

To są zadania i obowiązki od strony finansowej — wprawdzie ważne, ale nie najważniejsze.

Uważam planowanie prac społecznych w zakresie interesującego nas zagadnienia za cenniejsze od samej strony finansowej.

Plan pierwszy finansowy winien wypływać z planu prac społecznych jako jego uzasadniona konsekwencja.

Powiatowa komisja oświatowa wspólnie z powiatowym komitetem bibliotecznym — jako organami powiatowej

rady narodowej — niezwłocznie przystąpią do opracowania możliwie konkretnego i realnego planu pracy w zakresie likwidacji analfabetyzmu, o ile dotychczas tego nie uczyniły.

W tym celu winny:

a) zapoznać się z zarządzeniami Pełnomocnika Rządu do Walki z Analfabetyzmem, a w szczególności z zarządzeniami 3, 4 i 5;

b) zbadać i przeanalizować materiały odnoszące się do problemu analfabetyzmu w powiecie (a znajdujące się w biurze powiatowego pełnomocnika do walki z analfabetyzmem, które mieści się w inspektoracie szkolnym);

c) zorientować się w dotychczasowej pracy gminnych i miejskich rad narodowych w zakresie realizacji planów organizacji placówek początkowego nauczania dla dorosłych w poszczególnych terenach gmin, miast;

d) zebrać materiały dotyczące aktualnych potrzeb nauczania początkowego dla dorosłych;

e) wniknąć w przygotowania do rejestracji uzupełniającej, która ma odbyć się w połowie grudnia b. r.

Dopiero po zapoznaniu się z całokształtem problemu analfabetyzmu — powiatowa komisja oświatowa przy udziale powiatowego komitetu bibliotecznego może przystąpić do realnego i konkretnego planowania likwidacji analfabetyzmu w powiecie.

Plan w tym zakresie winien być realny, t. zn. musi odpowiadać potrzebom terenu, opierać się na przesłankach, materiałach dostarczonych przez gromady, gminy, miasta.

Plan ten równocześnie musi być konkretny, t. zn. winien zawierać czasokres wykonania danego elementu planu oraz wyznaczyć osobę, która ma to wykonać.

To są ogólne założenia budowy planu w zakresie likwidacji analfabetyzmu, są one naturalne i rzeczywiste, bo ujmują istotę zjawiska w sposób właściwy.

Plan roczny powiatowej rady narodowej w tym zakresie, powinien być częścią składową planu powiatowej komisji społecznej do walki z analfabetyzmem i powinien rozbiąć się na dwa okresy półroczne oraz zawierać następujące elementy z uwzględnieniem czasokresu ich realizacji i osób, które te czynności będą wykonywać.

a) Wytyczne prace dla prezydiów i gminnych (miejskich) rad narodowych, w powiązaniu z planami gminnych (miejskich) komisji społecznych, (rejestracja analfabetów, liczba kursów, zespołów, punktów indywidualnego nauczania, świadczenia rzeczowe, pomieszczenia, opiekunowie społeczni).

b) Przyjęcie zobowiązań w ramach współzawodnictwa z inną powiatową radą narodową.

c) Opieka poszczególnych radnych nad wyznaczonymi gminami.

d) Kontrola okresowa realizacji planów przez gminne rady narodowe i gminne komisje społeczne oraz zobowiązań w ramach współzawodnictwa.

e) Sprawozdania miesięczne (wzgl. kwartalne) z wyników realizacji planów pracy, precyzowanie wniosków i podejmowanie wiążących uchwał.

f) Badanie księgozbiorów w bibliotekach i punktach bibliotecznych. Wpływanie na wzbogacanie tych księgozbiorów w egzemplarze odpowiadające istotnym potrzebom i zainteresowaniom osób, które kończą naukę początkową dla dorosłych.

g) Popularyzowanie i propagowanie gazet i czasopism, a zwłaszcza tygodnika „Gromada“, ze specjalną wkładką „Wiadomości ciekawe i pożyteczne“ dla tych, którzy kończą kursy nauki początkowej.

Oto są najważniejsze elementy, które winny być uwzględnione w rocznym planie pracy powiatowej rady narodowej.

Do opracowania tak pomyślanego planu, o ile go nie ma, należy przystąpić natychmiast i przeprowadzić przez obrady prezydium, aby w okresie „Tygodnia Walki z Analfabetyzmem“ poddać go pod obrady całej powiatowej rady narodowej, przy udziale przedstawicieli organizacji masowych, urzędów niespolonych, kierowników placówek kulturalno-oświatowych i szkół.

Podczas obrad przedstawiając plan konkretny i realny — unikniemy ogólników zbędnej frazeologii.

Postawmy więc plan jasny, jedyny i zupełny, który przyspieszy w naszym kraju realizację szczytnego hasła: „Przez oświatę do socjalizmu“.

WŁADYSŁAW OKUSZKO

delegat Pełnomocnika Izędu
do Walki z Analfabetyzmem

Praca organizacyjna w Tygodniu Walki z Analfabetyzmem

(11 — 18 grudnia 1949 r.)

Pierwszy w Polsce „Tydzień Walki z Analfabetyzmem“ organizowany w dniach od 11 — 18 grudnia 1949 r. winien uświadomić społeczeństwu rozmiar kulturalnych zaniedbań odziedziczonych po rządach obszarniczo-kapitalistycznych, wskazać na osiągnięcia i niedociągnięcia w dotychczasowych akcjach, zmobilizować społeczeństwo do jak najaktywniejszego udziału w likwidacji analfabetyzmu, przyspieszyć wykonanie planu jesiennozimowego w tych województwach, które planu nie wykonały.

Dla osiągnięcia tych zamierzeń przewiduje się szereg masowych form oddziaływania zbiorowego, w których udział rad narodowych stanowi warunek powodzenia.

Jedną z najpoważniejszych prac, będących podstawą późniejszego planowania walki z analfabetyzmem, winna się stać uzupełniająca rejestracja analfabetów, która ma doprowadzić do całkowitego ujawnienia wszystkich analfabetów.

Od wyników rejestracji dodatkowej uzależniona będzie skuteczność dalszej walki i terminowa likwidacja analfabetyzmu.

Poważnym wydarzeniem w ciągu Tygodnia winny się stać publiczne posiedzenia gminnych rad narodowych z udziałem (dzielnicowej) społecznej komisji do walki z analfabetyzmem, wszystkich opiekunów społecznych kursów i zespołów początkowego nauczania i nauczycieli z całej gminy, aktywistów partii politycznych, ZMP, organizacji społecznych prowadzących walkę z analfabetyzmem, Związków Zawodowych i Związku Sam. Chł.

Na porządku dziennym tego posiedzenia postawić należy referat o stanie likwidacji analfabetyzmu na terenie gminy. W dyskusji trzeba ujawnić osiągnięcia i zaniedbania, wskazać konkretne wsie i ludzi zasługujących w walce z analfabetyzmem. Należy doprowadzić do podjęcia konkretnych zobowiązań ze strony opiekunów społecznych, nauczycieli, poszczególnych działaczy, w przedmiocie terminów likwidacji analfabetyzmu w gminie lub miejscowości, w zakładzie pracy lub organizacji.

Centrum zainteresowania w ciągu Tygodnia muszą stać się punkty likwidacji analfabetyzmu (kursy, zespoły, indywidualne nauczanie) i sami analfabeci. Frekwencja na kursach i zespołach, organizowanie nowych kursów, zespołów, zwiększenie ilości uczęszczających, opieka społeczna i materialna nad uczęszczającymi na naukę analfabetami — to zasadnicze zadania.

W tym celu należy dążyć do wzmożenia opieki społecznej ze strony masowych organizacji społecznych, organizować imprezy kulturalne, wycieczki uczestników kursów nauk początkowego nauczania do kin i teatrów, w szczególności na specjalnie w ciągu Tygodnia organizowane przedstawienia.

Ważną rolę w dziedzinie zbliżenia się i utwierdzenia w słuszności decyzji o uczeniu się i możliwościach nauczania się czytania i pisania odegrają wzajemne sąsiedzkie odwiedziny uczących się, spotkanie z byłymi analfabetami uczęszczającymi na wyższe szczeble nauki w szkołach lub na kursach: dla dorosłych, pogadanki informacyjne i przykłady o awansie społecznym ludzi Związku Radzieckiego, którzy dopiero jako dorośli, dzięki pomocy władzy radzieckiej nauczyli się czytać i pisać.

Ze szczególną troską i z dużym poczuciem odpowiedzialności trzeba organizować uroczystości w tych miejscowościach lub zakładach pracy, które już analfabetyzm całkowicie zlikwidowały. Nazwy tych miejscowości winny stać się dumą gminy, powiatu, województwa i budzić mobilizującą do czynu aktywność wszystkich mieszkańców tych miejscowości, gdzie jeszcze analfabetyzmu nie zlikwidowano.

Wśród wielu czynności i prac w okresie „Tygodnia“ żaden działacz wojewódzkiej, powiatowej, gminnej (dzielnicowej) komisji społecznej do walki z analfabetyzmem nie może zapomnieć o obowiązku odwiedzenia jak największej ilości czynnych w terenie placówek likwidacji analfabetyzmu.

H. BOGATKOWSKI

Świadczenia samorządu na akcję zwalczania analfabetyzmu

Doniosłość likwidacji analfabetyzmu ocenia się przede wszystkim ze strony bezpośrednich korzyści jakie uzyskanie umiejętności czytania i pisania daje dotychczasowym analfabetom, a nadto czynnikiem społecznym i publicznym, powołanym do informowania obywateli i kształtowania opinii społeczeństwa.

Są to korzyści wielkiej wagi. Jednakże zwalczanie analfabetyzmu daje może większe wartości społeczne i indywidualne w innej dziedzinie.

Analfabeta w warunkach współczesnych to człowiek pozbawiony niby szóstego zmysłu, nie osiągający normalnego poziomu bytowania w życiu osobistym i społecznym. Odczuwa on trudności w kontaktowaniu się w życiu publicznym i prywatnym, a fakt nieopanowania sztuki pisania i czytania przypisuje ograniczonym uzdolnieniom własnym. Odczuwając na tym tle uraz psychiczny, wyolbrzymia swe upośledzenie i jest skrupowany w wystąpieniach na zewnątrz. Bywa nieśmiały i inicjatywa jego jest ograniczona; często przejawia zmniejszone poczucie odpowiedzialności i nawet solidarności.

Zwalczanie analfabetyzmu, racjonalnie prowadzone, ma wobec tego wielostronną wartość dla układu stosunków w terenie. Wyczuwają to rady narodowe i w ogóle czynniki samorządowe. Dały one temu wyraz obecnie, przy opracowywaniu budżetów samorządowych na rok 1950.

Rady narodowe, jako podstawowe ogniwa lokalnego życia zbiorowego, zobowiązane do czynnego udziału w akcji zwalczania analfabetyzmu, oraz organa wykonawcze samorządów, chcąc zapewnić zarządzanej akcji możliwie korzystne warunki, poszły dalej, niż wymaga tego ustawa o likwidacji analfabetyzmu.

Mimo niezapreczenie trudnej sytuacji finansowej związków samorządowych, organa ich uznały za potrzebne (oczywiście działały tu i zalecenia władzy nadzorczej) i znalazły możliwość przeznaczenia kredytów na zwalczanie analfabetyzmu, chociaż przepis prawny nie obciąża samorządów kosztami akcji.

W budżetach ogółu związków samorządowych — prócz m. Warszawy, która jeszcze nie ma budżetu na r. 1950 — zatwierdzone już kredyty 45-go rozdziału wydatków „Likwidacja analfabetyzmu i kształcenie dorosłych” wynoszą 28² mil. zł. Część tych kredytów jest przeznaczona, zwłaszcza w miastach większych, na kształcenie dorosłych, którzy umieją już czytać i pisać; większe sumy w przeważnej części budżetów ma pójść na aktualne potrzeby zwalczania analfabetyzmu.

Ogólna suma kredytów rozdziału 45 rozkłada się między różne rodzaje związków samorządowych jak następuje: (Tabela nr 1.)

Tabela następną podaje wysokość procentowego udziału kredytów na likwidację analfabetyzmu i kształcenie dorosłych. Województwa są wymienione w kolejności zmniejszania się % udziału tych kredytów w ogólnej sumie wydatków zwyczajnych samorządu każdego województwa.

W budżetach miejskich wśród wydatków rozdziału 45-go pewna, niekiedy znaczna, (zwłaszcza w budżetach wielkomiejskich) część kredytów jest przeznaczona na

1. Stosunkowa wysokość kredytów w poszczególnych województwach:

Województwa	Suma ogólna	Z tego przypada na			
		gminy wiejskie	miasta niewydzielone	powiatowe zw. sam.	miasta wydzielone
w milionach złotych					
Warszawskie	19.1	12.4	3.3	3.2	0.3
m. Łódź . . .	86.8	—	—	—	86.8
Łódzkie . . .	13.0	6.3	3.0	2.7	1.0
Kieckie . . .	8.0	5.9	0.7	0.3	1.1
Lubelskie . . .	8.9	6.0	1.0	1.5	0.5
Białostockie . . .	11.2	8.9	1.3	0.7	0.3
Olsztyńskie . . .	8.7	5.1	1.2	1.8	0.6
Gdańskie . . .	7.3	2.6	0.6	1.5	2.6
Pomorskie . . .	21.7	13.5	1.9	3.6	2.6
Szczecińskie . . .	16.0	9.4	2.8	3.0	0.7
Poznańskie . . .	26.1	14.1	4.4	4.7	3.0
Wrocławskie . . .	17.4	12.3	3.7	—	1.4
Śląskie . . .	22.5	6.3	2.9	5.8	7.5
Krakowskie . . .	9.8	5.8	1.5	2.0	0.5
Rzeszowskie . . .	5.8	3.4	0.5	1.7	0.2
Razem	282.3	112.0	23.8	32.5	108.9

2.

Województwa	Udział % w wyd. zwyczaj.	
	Na likwid. analf.	Cały dział „Oświata”
1. m. Łódź . . .	2.31	17.9
2. Białostockie . . .	0.46	15.9
3. Pomorskie . . .	0.43	16.9
4. Łódzkie . . .	0.38	15.6
5. Warszawskie . . .	0.36	15.0
6. Szczecińskie . . .	0.35	5.7
7. Olsztyńskie . . .	0.29	13.8
8. Śląskie . . .	0.27	16.8
9. Wrocławskie . . .	0.26	15.4
10. Poznańskie . . .	0.26	13.6
11. Lubelskie . . .	0.24	15.6
12. Rzeszowskie . . .	0.23	14.5
13. Gdańskie . . .	0.21	18.0
14. Kieleckie . . .	0.21	15.2
15. Krakowskie . . .	0.20	11.3

dokształcanie dorosłych. W budżetach gmin wiejskich i miast małych kredyty rozdziału 45 przeznaczono wyłącznie, lub w przeważnej części na zwalczanie analfabetyzmu.

Dane przytoczone wskazują, że największy stosunkowo wysiłek w kierunku likwidacji analfabetyzmu czyniło województwo białostockie, które prawdopodobnie posiada najwyższy odsetek analfabetów. Poza tym wydatnie uwzględniły w budżetach samorządowych potrzebę zwalczania analfabetyzmu województwa: pomorskie, szczecińskie i olsztyńskie.

Stosunkowo najmniejszy odsetek przeznaczają na zwalczanie analfabetyzmu samorządy województw: krakowskiego i rzeszowskiego. Uzasadnione to być może nie tylko mniejszym tu, niż w większości pozostałych województw odsetkiem analfabetów, lecz i szczególnie niskim poziomem dochodów samorządowych w tych województwach, co powodowało ograniczenie kredytów na wydatki nieobowiązkowe w stopniu większym, niż w województwach innych.

TADEUSZ PASIERBIŃSKIZ-ca Pełnomocnika Rządu
do Walki z Analfabetyzmem**Rola opiekuna społecznego w walce z analfabetyzmem**

Uchwalenie przez Sejm Ustawodawczy ustawy o likwidacji analfabetyzmu, powołanie Pełnomocnika Rządu i jego organów w terenie, przeznaczenie na cele walki odpowiednich kredytów — dało realne podstawy do zaplanowania wielkiej akcji i skutecznego przeprowadzenia walki. Mamy już w całej Polsce zorganizowane komisje społeczne na wszystkich szczeblach, mamy aparat wykonawczy. Mamy za sobą rejestrację analfabetów przeprowadzoną w czerwcu br. i stale ją uzupełniamy. Rośnie liczba kursów i zespołów początkowego nauczania. Budzi się zdrowa ambicja w zakresie terminowego zlikwidowania analfabetyzmu i osiągnięcia jak najlepszych wyników. Toteż na dzień 1 października br. mieliśmy zorganizowanych 14.539 kursów z liczbą zapisanych uczestników 246.102. Do końca grudnia br. przewidujemy ilość zorganizowanych kursów w liczbie 30.000 z ilością uczniów 450.000.

Ale musimy pamiętać, że naszym celem jest nie tylko zorganizowanie wielkiej ilości kursów, nie tylko zapisanie na nie odpowiedniej liczby uczniów, ale takie zorganizowanie pracy, by te kursy i zespoły były tętniącymi życiem placówkami, by wszyscy zapisani uczestniczyli, a uczęszczając uczyli się rzetelnie, by w przewidzianym terminie naukę początkową zakończyli egzaminem z pomyślnym wynikiem, by wreszcie po odbyciu pomyślnego egzaminu zapisali się na kurs dokształcający, bądź do szkoły powszechnej dla dorosłych, do zespołu czytania, czy wreszcie zostali tymi, którzy będą stale korzystali z bibliotek i punktów bibliotecznych.

Niejednemu zdaje się, że uchwalenie ustawy, powołanie Pełnomocnika Rządu i jego organów terenowych, przydzielanie kredytów i powołanie odpowiednich wizytatorów i inspektorów zabezpiecza skuteczne wygranie walki i zlikwidowanie analfabetyzmu. Tak nie jest. Komisje społeczne, poczynając od centralnej na gminnej i gromadzkiej kończąc, biuro Pełnomocnika, aparat Ministerstwa Oświaty i wydziały oświatowe partii, związków zawodowych i organizacji społecznych planują pracę, organizują sieć, kontrolują, dbają o dostarczenie pomocy naukowych, szkołą pracowników, skupiają środki, prowadzą propagandę. Nauczyciele współdziałają w organizowaniu kursów i uczą na nich. Nie zapominajmy jednak, że walka z analfabetyzmem organizowana centralnie i przez komórki wojewódzkie, powiatowe i gminne, toczy się w gromadzie i dzielnicach. Tu mieszkają, tu pracują, tu się uczą dorośli niepiśmienni. W całości walki o to idzie, by objąć wszystkich nie umiejących czytać i pisać, wszystkich zarejestrować, zarejestrowanych zapisać na kurs, a zapisanych doprowadzić do pomyślnego zakończenia nauki jako wstępu do dalszej pracy nad sobą i pełnego już współuczestniczenia w życiu. A właśnie praktyka poucza, że oto w gminie jest określona ilość kursów, że na tych kursach jest zapisana pewna ilość uczniów (czasem dochodząca do 30), ale na poszczególnych lekcjach widzi się bardzo mało uczestników. Są wypadki że na 20 zapisanych na kurs, na lekcji jest

obecnych zaledwie kilku, nawet dwóch czy jeden. Jest to zjawisko groźne. Dlatego już dzisiaj pracujemy nad tym, by nie dopuszczać do błędów, by powstałe błędy natychmiast usuwać, by metody pracy ulepszać. Któż jest w stanie pomóc pełnomocnikom, komisjom, państwowej i społecznej administracji oświatowej, nauczycielowi? Każdy z nas. Każdy światły człowiek umiejący nie tylko czytać i pisać, ale umiejący z tej sztuki czytania i pisania korzystać.

W ustawie o likwidacji analfabetyzmu czytamy:

„Pełnomocnik Rządu może wprowadzić na całym obszarze lub w niektórych okręgach Państwa obowiązek pełnienia społecznej służby walki z analfabetyzmem.

Społeczna służba walki z analfabetyzmem polega na obowiązku spełniania zleconych czynności w zakresie rejestracji i nauczania analfabetów i półanalfabetów oraz organizowania opieki społecznej, niezbędnej w związku z pobieraniem przez nich nauki.

Do pełnienia społecznej służby walki z analfabetyzmem powołuje Pełnomocnik Rządu albo na jego zlecenie wojewódzki lub powiatowy pełnomocnik do walki z analfabetyzmem“.

Chcąc wziąć udział w pełnieniu społecznej służby w tym zakresie, każdy światły człowiek ma możliwość włączyć się do jednego z działów pracy na odcinku walki z analfabetyzmem. Dziś na czoło wysuwa się sprawa opieki nad kursami i uczniami pobierającymi na nich naukę. W obecnym okresie prowadzimy szeroką akcję powoływania dla każdego kursu opiekuna społecznego. Możliwości pracy i pomocy są duże. Opiekun społeczny współdziała z nauczycielem i aktywnym gromadzkim czy dzielnicowym przy organizowaniu kursu. Po zorganizowaniu kursu troszczy się o to, by uczniowie wszyscy uczęszczali na kurs, by mieli dobre warunki (oświetleniowe, opał, książki i zeszyty). Ale nie koniec na tym. Interesuje się warunkami życia każdego z nich. Oto okazuje się, że chłop małorolny, nie mający nikogo w domu do pomocy w okresie kopania ziemniaków, nie może przychodzić na kurs, bo wraca do domu późnym wieczorem. Opiekun społeczny dopilnuje, by ów chłop w ramach planu pomocy sąsiedzkiej opracowywanego przez gminną radę narodową, z pomocy sąsiedzkiej skorzystał. Matka-analfabetka ma troje dzieci. Nie może ich w domu zostawić. Opiekun stara się o to, by miejscowe koło gospodyń w czasie pobytu matki na kursie zapewniło opiekę dzieciom. Niektórzy z uczniów nie mają zegarków. Nie orientują się dokładnie w czasie. Spóźniają się na lekcje. Spóźniwszy się, wstydzą się wejść w czasie lekcji. Opiekun społeczny organizuje ogłoszenia w gromadzie, że oto już czas wychodzić na lekcje. Tak zrobił opiekun społeczny we wsi Ścinawa, pow. prudnickiego. Zainstalował głośnik i za pomocą niego ogłaszał: „Uwaga, uwaga — już czas na kurs i na lekcje. Jeśli nie chcesz się spóźnić — już powinienes wyjść z domu“. Wielu uczniów (szczególnie w miastach) wprost od roboty przychodzi na kurs bez obiadu, a nawet kolacji. Wówczas opiekun społeczny dokłada starań, by Rada Zakła-

dowa, Koło Ligi Kobiet lub inna organizacja zajęła się przygotowaniem posiłków. Są wypadki, że uczeń mieszka gdzieś z dala od gromady. W ciemne wieczory jesienne, w porze błota i pluchy, czy w porze śnieżnej zawieruchy nie może przychodzić na kurs. I o tych uczniach opiekun społeczny nie zapomina. Organizuje dla nich w oparciu o miejscową radę narodową pomoc gromadzką w dowożeniu. Są to rzeczy nieraz drobne, ale od nich zależy najważniejszy czynnik w zwalczaniu analfabetyzmu — frekwencja. I nie tylko frekwencja. Rozwijają się braterska więź społeczna, sympatia i życzliwość ludzi pracujących, uczących się i świadomie uczynających rozumieć znaczenie planowej gospodarki społecznej, która nie tylko bierze pod uwagę produkcję, ale i człowieka.

Nie można jednak z tego wnioskować, że opiekun społeczny sam jeden podjął tym wszystkim troskom. Jest on związany ze społeczeństwem, z konkretną, określoną organizacją, a więc podstawową organizacją partyjną, społeczną czy zawodową z radą narodową. W nich ma oparcie. Dobry opiekun społeczny dobiera sobie do pomocy zespół aktywistów. Z nimi tworzy grono ludzi, którzy żyją zagadnieniem, którzy współdziałają z sobą i środowiskiem, dzieląc się pracą i zadaniami. Są ośrodkiem promieniującym, pobudzającym do walki. Widzą zagadnienie, mają konkretny plan jego realizacji. W porozumieniu z nauczycielem i uczniami kursu donoszą, jakie są osiągnięcia, jakie braki i potrzeby. Włączają do swego grona stopniowo wszystkich światłych i dzielnych obywateli, tworząc podstawę i dając gwarancję, że nie ustąpią przed trudnościami. Opiekun społeczny i współdziałający z nim nie będą robili z siebie urzędników, nie będą formalnie podchodzili do pracy, ale zawsze dojdą do przyczyny zjawiska, szukając środków na usunięcie przyczyny, która hamuje rozwój pracy i skuteczne zwalczanie analfabetyzmu. Nie ograniczą się zatem do stwierdzenia, że uczniowie nie chodzą na kurs. Zbadają wszystkie powody, porozmawiają z każdym uczniem dorosłym, wyszukają skuteczne środki — i zadanie rozwią-

żą. Nie rozwiążą zadania natomiast, jeśli obowiązek swój traktować będą formalistycznie, jak ów nauczyciel w pewnej wsi, którego inspektor szkolny w godzinach przeznaczonych na kurs zastał wprawdzie na stanowisku, w izbie lekcyjnej, ale bez uczniów. Zapytany, co robi, odpowiedział: „Jestem na swoim miejscu. Tu jest mój obowiązek“. Ale źle pojmował swój obowiązek. Opiekun społeczny współdziałając z nauczycielem i innymi działaczami może wytwarzać atmosferę zainteresowania, może zmobilizować całą gromadę, czy dzielnicę. Nie ustanie w pracy dopóki nie doprowadzi do ostatecznej likwidacji analfabetyzmu. Jeśli do tego dodamy dobrą metodę nauczania, więź koleżeńską na kursie (przez zorganizowanie samorządu), jeżeli obok przepisanych programem lekcji uczniowie będą brali udział w wieczornicach, przedstawieniach, pracach oświeceniowych, wówczas wytworzy się zdecydowana postawa każdego mieszkańca wsi czy dzielnicy, nacechowana świadomością celu walki i koniecznością jej zwycięskiego przeprowadzenia.

Stalin mówiąc o walce z analfabetyzmem powiedział: „My chcemy uczynić wszystkich robotników i wszystkich chłopów kulturalnymi i wykształconymi, i my to z czasem zrobimy“. Powiedział te słowa w 1929 r. Mając dobre wzory walki z analfabetyzmem bratniego Związku Radzieckiego, mobilizujemy siły i środki do skutecznego przeprowadzenia walki i ostatecznego zlikwidowania analfabetyzmu. Właśnie w Związku Radzieckim olbrzymią rolę odegrał czynnik społeczno-polityczny, organizacje zawodowe i społeczne z partią na czele. Właśnie w Związku Radzieckim pracę w zakresie likwidacji analfabetyzmu przyrównano do obowiązku partyjnego.

I u nas w walce o sprawiedliwy ustrój, o Polskę socjalistyczną, walka z analfabetyzmem wchodzi w zakres szacownych obowiązków obywatelskich. Być dzisiaj opiekunem społecznym kursu nauki początkowej i doprowadzić do rzetelnego wypełnienia obowiązków przez uczniów, dopomóc im stać się światłymi ludźmi — to honor i zaszczyt.

W. KURKIEWICZ

Posel na Sejm R.P.

Udział organizacji społecznych w walce z analfabetyzmem

Analfabetyzm jest wyrazem upośledzenia kulturalnego szerokich mas ludowych. Zjawisko analfabetyzmu jest przez większą część społeczeństwa tym więcej odczuwane, że dotyczy obywateli najbardziej ubogich. Jeśli bowiem przyjrzymy się tym ludziom, którzy nie umieją czytać i pisać — okaże się, że są to najczęściej niewykwalifikowani robotnicy oraz mało i średniorolni chłopcy. Są to ludzie, którzy w ustroju kapitalistycznym nie posiadali możliwości uczenia się. Od najwcześniejszych lat zajęci byli twardej walką o kawałek chleba. Obecnie w okresie dwóch lat będzie istniała taka wielka sieć kursów nauczania początkowego na terenie całej Polski, że będą mogli wszyscy pokonać analfabetyzm. W bieżącym okresie jesienno-zimowym zaplanowano liczbę 30.000 kursów, nie licząc zespołów oraz indywidualnego nauczania. W liczbie tych kursów winno

się nauczyć czytać i pisać przynajmniej pół miliona obywateli. Dalsze setki tysięcy ludzi uczyć się będzie na następnych kursach.

Cały aparat społeczno-państwowy powołany do wykonania ustawy z dnia 7 kwietnia 1949 r. skonstruowany został w ten sposób, że każda z masowych organizacji społecznych może i powinna wykonać olbrzymią pracę.

Przedstawiciele tych organizacji wchodzi w skład wszystkich ogniw Społecznej Komisji do Walki z Analfabetyzmem.

Od ich aktywności, zainteresowania i poczucia odpowiedzialności za doniosłość przeprowadzanej akcji zależy bardzo dużo. W ramach każdej komisji należy ustalić plan pracy. Przedstawiciel organizacji społecznej winien być odpowiedzialny za pewien określony

odcinek pracy, tzn. w województwie za jeden lub kilka powiatów, w powiecie za jedną lub kilka gmin, w gminie za jedną lub kilka wiosek.

Na powierzonym sobie terenie winien on tak zorganizować pracę, aby wiedzieć, jakie są jego największe bolączki i w miarę możliwości usuwać je.

Jego troska winna objąć: a) ilość zorganizowanych kursów, b) zapewnienie im odpowiedniej frekwencji, c) sprawę właściwego wykonania programu kursu. Ażeby to osiągnąć, należy się zatroszczyć o właściwą propagandę kursów nauczania początkowego, uświadamiać zarówno samych analfabetów, jak i miejscowe społeczeństwo o wartości przeprowadzanej akcji, o możliwościach awansu społecznego dla zdolnych uczniów, którzy kończą naukę. Nie powinno się zaniedbywać żadnej okazji dla propagowania nauki początkowej.

W zakładach pracy czy w gromadach często spotykamy się z dużą opieszałością w uczęszczaniu na naukę. Któż jest bardziej odpowiedni do tego, aby zmienić to na lepsze, niż organizacje społeczne. Często się zdarza, że matka przychodzi na naukę wraz z małymi dziećmi. Czy nie należało by w takich wypadkach zorganizować opieki bądź to indywidualnej, bądź zbiorowej dla dzieci, czy nawet dla całych gospodarstw?

Związkom zawodowym przypada szczególnie ważna rola do spełnienia na odcinku likwidacji analfabetyzmu:

przeprowadzają one bowiem pracę w ramach własnej organizacji i w ramach własnego budżetu. Nie ma potrzeby udawadniać jak doniosłą sprawę realizują związki zawodowe likwidując analfabetyzm — podnoszą poziom umysłowy robotników i kwalifikacje zawodowe, stwarzają i realizują na codzień awans społeczny robotnika. Rola i zadania rad narodowych wypływają z samej ich istoty. Znalazło to swój wyraz w okólniku Rady Państwa Nr 62, w którym zaleca się: 1) otoczenie troskliwą opieką wszystkich kursów i zespołów nauki początkowej oraz branie żywego udziału w pracach organów powołanych do walki z analfabetyzmem, 2) udzielanie w miarę możliwości pomocy tym kursom przez ułatwienie w uzyskiwaniu pomieszczeń na naukę, 3) niesienie pomocy finansowej, 4) uwzględnienie w planach prac komisji oświatowych spraw walki z analfabetyzmem, 5) dopatrzenie, by publiczne biblioteki były dostępne dla półanalfabetów oraz osób, które w wyniku akcji walki z analfabetyzmem nauczyły się czytać i pisać.

Zważywszy, że przewodniczący komisji społecznej do walki z analfabetyzmem jest przewodniczącym rady, nietrudno stwierdzić, że pozycja rad wysuwa się na czoło w likwidacji analfabetyzmu. Stronnictwa polityczne podobnie jak i w innych wielkich akcjach tak i w tym wypadku mają szczególne zadania do spełnienia.

M. ŻYTKO

Ministerialny Wyznawca Szkół

Plan pracy gromadzkiej i gminnej komisji społecznej do walki z analfabetyzmem

Podstawę dla planowania akcji likwidacji analfabetyzmu na terenie gromady i gminy stanowią przede wszystkim wyniki rejestracji. Jednym z pierwszych i zasadniczych etapów pracy przy sporządzaniu planu jest gruntowne poznanie rzeczywistej liczby analfabetów w gromadzie, a następnie analiza warunków i środków, przy pomocy których może on być zlikwidowany. A więc, czy będzie nauczyciel, lokal, w którym czasie zainteresowani będą mogli przyjść. Trzeba będzie niejednokrotnie indywidualizować te sprawy, pamiętając o tym, że ostatecznym terminem likwidacji analfabetyzmu jest rok 1951.

Gminna komisja społeczna sporządza plan pracy na odcinku walki z analfabetyzmem na podstawie planów komisji gromadzkiej, bo tylko taki plan może być realny.

Plan gromadzkiej komisji wynika przede wszystkim z jej zadań. Oto one:

1. Uzupelnienie wykazów analfabetów przez wpisywanie do rejestru nowoprzybyłych do gromady, lub nie zarejestrowanych z jakichkolwiek powodów w czasie rejestracji powszechnej.
2. Sporządzanie planu likwidacji analfabetyzmu w gromadzie i przedstawianie go do zatwierdzenia gminnej komisji w określonych terminach.
3. Realizowanie zatwierdzonego planu w terminie, biorąc pod uwagę fakt, że w bieżącym okresie należy

objąć nauczaniem co najmniej 60% podlegających obowiązkowi nauki. Projekt planu powinni podpisywać wszyscy członkowie komisji.

Plan komisji gromadzkiej, a następnie na jego podstawie sporządzony plan gminnej komisji winien obejmować następujące elementy:

1. dane dotyczące uczących się;
2. plan kadr, to znaczy dane dotyczące osób prowadzących pracę we wszelkich formach walki z analfabetyzmem, z wyszczególnieniem nazwisk oraz opiekuna społecznego;
3. gospodarka pieniężna i rzeczowa;
4. wykaz zobowiązań podjętych w początkowej fazie prowadzonej kampanii, które okazały się twórczym elementem;
5. dane o nauczaniu indywidualnym;
6. działalność zapobiegania wtórnemu analfabetyzmowi.

Cała akcja rozłożona jest na 3 okresy:

I. od 1.VIII — do 31.XII.1949

II. od 1.I — do 30.VI.1950

III. od 1.VIII — do 31.XII.1950

Plany pracy winny się stać przedmiotem obrad zebrań gromadzkiej i posiedzeń gminnych rad narodowych. Gminne komisje po otrzymaniu planów gromadzkiej przystępują do ich zatwierdzenia i realizacji. Oto najważniejsze obowiązki należące do gminnych komisji społecznych:

1. Nadzór i opieka nad gospodarczymi sprawami kursów nauki początkowej (zaopatrzenie w lampy, naftę, żarówki).
2. Czynna pomoc fachowa świadczona komisjom gromadzkim przy sporządzaniu planu, zwłaszcza w obwodach bezszkolnych.
3. Organizacja nauczania indywidualnego.
4. Ewidencja kursów i zespołów.
5. Zwolywanie sesji społecznych komisji egzaminacyjnych dla pobierających naukę.
6. Sporządzanie zestawień statystycznych dla użytku własnego i użytku komisji powiatowej.
7. Finansowanie akcji w zakresie zleconym przez ogniwa nadrzędne.
8. Koordynowanie pracy na obszarze gminy.
9. Kontrolowanie wyników zobowiązań.
10. Troska o włączenie byłych analfabetów do placówek czynnego upowszechniania kultury (świetlic, zespołów czytelniczych).

Wykonanie ogólnonarodowej akcji likwidacji analfabetyzmu w Polsce Ludowej w zaplanowanym terminie będzie prawdziwą dumą naszego pokolenia.

HANNA WENTLANDTOWA

Naczelnik Wydziału Czytelnictwa
i Samokształcenia w Min. Oświaty

Zespoły dobrego czytania jako podstawowa forma w zapobieganiu powrotnemu analfabetyzmowi

Walka z analfabetyzmem trwa. Coraz to nowe szeregi opuszczają kursy nauki początkowej. Coraz to nowe szeregi powiększają miliony już umiejących czytać, a nie korzystających z tej umiejętności. Jak przyspieszyć proces włączania tych szerokich mas w życie kulturalne i społeczne? Jak zapobiec powrotnemu analfabetyzmowi?

Oto istotne zagadnienie do rozwiązania, jeśli chcemy zapewnić skuteczne i trwałe wyniki walki z analfabetyzmem. Zadania rad narodowych polegają nie tylko na aktywnym udziale w walce z analfabetyzmem, ale i na ciągłej, codziennej trosce o podniesienie poziomu umysłowego „wyzwolonych“ z analfabetyzmu.

Nie ulega wątpliwości, że najważniejszą formą w walce z powrotnym analfabetyzmem jest dalsza, systematyczna nauka w szkole dla dorosłych. Nie wszyscy jednakże absolwenci kursów nauki początkowej mają możliwość kontynuowania nauki w szkole.

Olbrzymią większość stanowią ci, którzy dalej uczyć się nie będą i tych należy ująć w system przysposobienia czytelniczego w zespołach dobrego czytania.

„Na obecnym etapie budowania ustroju socjalistycznego w Polsce szczególnie doniosłe znaczenie w wychowywaniu społecznym i politycznym oraz pogłębianiu życia kulturalnego obywateli spełnia książka i czasopismo. Upowszechnienie książki i planowy rozwój czytelnictwa gwarantuje upowszechnienie nowej, socjalistycznej kultury, pogłębienie naukowego światopoglądu, nadte przez stworzenie nawyków samokształceniowych, doskonalenie jakości pracy, podniesienie jej wyników i zapewnienie awansu społecznego“. Tak brzmi wstęp do instrukcji dla zespołów czytelnictwa i samokształcenia.

Jakie cele i zadania realizują zespoły dobrego czytania dla absolwentów kursów początkowych?

Zlikwidowanie groźby powrotnego analfabetyzmu wymaga utrwalenia umiejętności czytania i pisania, wymaga stworzenia nawyków do posługiwania się tą umiejętnością. Rozbudzenie zainteresowań czytelniczych i przysposobienie czytelnicze zbliży do biblioteki i umożliwi uczestnikowi zespołu celowe z niej korzystanie.

Najistotniejszym celem jednakże będzie wyzyskanie książki i prasy w budzeniu zainteresowań Polską i światem

tem współczesnym, w budowaniu naukowego światopoglądu oraz wdrożeniu do pracy zespołowej i wychowania społecznego.

Podstawę formalno-prawną dla zespołów czytelniczych i samokształceniowych stanowi ramowa instrukcja drukowana w Dz. U. Min. Oświaty Nr. 7/49 poz. 117. Bardzo jej szczegółowe wskazówki metodyczne - programowe są ujęte w „Wytycznych pracy i materiałach programowych zespołu dobrego czytania dla absolwentów kursów początkowych“ — wydanych przez Ministerstwo Oświaty. Zespoły dobrego czytania mogą być organizowane zarówno przez masowe organizacje społeczne, samorząd terytorialny jak i czynniki szkolne.

Uczestnicy, w liczbie nie przekraczającej 15 osób zbierają się w lokalu odpowiednio przystosowanym (jak: biblioteka, czytelnia, świetlica itp.) co najmniej 2 — 3 razy w tygodniu po 2 godziny i pracują w okresie ciągłym nie mniej niż 5 miesięcy.

Organizacja pracy w zespole opiera się na zasadach pracy zespołowej, koleżeństwie i odpowiedzialności. Zespół pracuje w oparciu o własny regulamin i wybiera samorząd w osobach przewodnika, który organizuje i przewodniczy zebraniu oraz sekretarza, który protokółuje zebrania, prowadzi bibliotekę podręczną, sprawdza dziennik obecności itp.

Kierownikiem zespołu winna być osoba uspołeczniona, zamilowana do czytelnictwa, wyszkolona na odpowiednim kursie. Prowadzenie zespołu nakłada na kierownika duże obowiązki i wymaga inicjatywy i pomysłowości. Rekrutacja kandydatów na kierowników zespołów winna się odbywać przede wszystkim spośród aktywistów masowych organizacji i kierowników punktów bibliotecznych.

Wszystkie zespoły są rejestrowane w inspektoracie szkolnym w celu zapewnienia im metodycznej opieki i włączenia do statystyki.

Do pracy w zespole potrzebne są następujące pomoce: a) utwór podstawowy, książka z literatury najłatwiejszej (specjalne wydawnictwo) w ilości odpowiadającej ilości członków zespołu; b) literatura i materiały pomocnicze, szczególnie czytanki poelementarzowe oraz inne gazety

i czas pisma do wyzyskania przez kierownika, c) biblioteka podręczna (słowniki, mapy, pomoce instrukcyjne jak: Skarżyńska — Jak czytać książki i gazety, Puczyńska — Wentlanatowa — Książka w zabawie i pracy oraz Wojciechowski — Praca umysłowa), d) dziennik zajęć i zeszyty dla uczestników.

Dobór treści w pracy zespołu powinien iść po linii potrzeb i zainteresowań środowiska uwzględniając szczególnie aktualne hasła życia gospodarczego, politycznego i kulturalnego.

Metody pracy w zespole cechuje różnorodność i odrębność od stosowanych w szkole. Poza systematycznym usprawnianiem techniki czytania i pisania oraz stosowaniem różnych form przysposobienia czytelniczego, kolektywna praca zespołu pogłębia więź społeczną a w powiązaniu z pracą zawodową i społeczną środowiska włącza

uczestników do twórczego życia politycznego i społecznego.

W toku każdego zebrania winny być uwzględnione elementy usprawniające praktyczne umiejętności czytania i pisania, elementy wiążące z treściami życia aktualnego (prace z gazetą i inne), związane z książką ciekawą i pożyteczną oraz prace społeczne i zajęcia odprężające umysł.

Wyniki akcji: zapobiegania powrotnemu analfabetyzmowi, akcji będącej pierwszym etapem upowszechnienia czytelnictwa, są uzależnione od stopnia zainteresowania czynnika społecznego i samorządowego, od planowo i masowo organizowanych zespołów dobrego czytania, a przede wszystkim od postawy i odpowiedzialności organizatorów tej akcji i bezpośrednich kierowników zespołów.

WŁ. RAJCZYKOWSKI

Nacz. Wgdz. Oświaty i Kultury
Kuratorium O. S. w Krakowie

Zagażnienie wolki z analfabetyzmem na terenie woj. krakowskiego

Na terenie województwa krakowskiego planują akcję zwalczania analfabetyzmu rozpoczęły władze szkolne i nauczycielstwo od przeprowadzenia rejestracji analfabetów i półanalfabetów we wrześniu i październiku 1947 r. Zdołano wówczas ująć w ewidencję zaledwie 16.777 osób. Powodem tego było niedocenianie sprawy przez część społeczeństwa, szczególnie na wsi oraz niechęć do rejestracji samych analfabetów i półanalfabetów, którzy kierowali się fałszywym wstydem. Wynikiem rejestracji było zorganizowanie 97 skróconych kursów początkowej nauki czytania i pisania, w tym 92 państwowych i 5 społecznych z liczbą 2.242 uczestników. Ponadto w państwowych szkołach powszechnych dla dorosłych było 5 semestrów z liczbą 120 uczestników. Stanowiło to łącznie 2.362 analfabetów objętych nauczaniem, a więc zaledwie 14% zarejestrowanych.

Znacznie naprzód posunęła się sprawa w roku szkolnym 1948/49, bo w kampanii jesienno-zimowej, od 1 listopada 1948 roku do 31 marca 1949 zorganizowały władze szkolne z nauczycielstwem w Okręgu Szkolnym Krakowskim 436 państwowych skróconych kursów początkowych nauki czytania i pisania z liczbą 7.157 uczestników.

W tym czasie wysiłkiem społecznym zorganizowano 34 kursy z liczbą 1.437 uczestników.

Ogółem było 520 kursów z liczbą 8.594 uczestników.

Z wynikiem pomyślnym, stwierdzonym odpowiednim zaświadczeniem, ukończyło kursy 7.536 osób, to jest 87,5%.

Obecnie akcja przybiera charakter masowy. Uchwalona przez Sejm ustawa z 7 kwietnia 1949 r. o likwidacji analfabetyzmu — jest mobilizacją wszystkich sił społecznych, partii politycznych, rad narodowych, związków zawodowych, organizacji masowych i czynników oświatowych do jak najszybszej i skutecznej likwidacji analfabetyzmu w wyznaczonym terminie, to jest do końca 1951 roku.

W oparciu o ustawę z dnia 7 kwietnia 1949 r. i powołane organa społeczne, przeprowadzono na terenie województwa krakowskiego drugą rejestrację analfabetów i półanalfabetów w dniach od 10 do 20 czerwca 1949 r. w podstawowych jednostkach, jakimi są: gromada na wsi i rejony w miasteczkach i miastach oraz bloki mieszkaniowe w większych miastach. Tym razem otrzymano pełniejszy obraz stanu liczbowego analfabetów i półanalfabetów, ale mimo to nie zarejestrowano wszystkich.

W wyniku rejestracji objęto spisem 47.689 analfabetów i półanalfabetów, co według szacunkowej liczby stanowi około 40%. Rejestracja uzupełniająca trwa nadal. Na dzień 1 listopada br. dodatkowym spisem objęto jeszcze 9.084 osoby, a zatem na terenie województwa krakowskiego jest obecnie 56.773 zarejestrowanych analfabetów i półanalfabetów, z tego do przeszkolenia na skróconych kursach początkowej nauki czytania i pisania jest 48.437 osób.

W oparciu o dotychczasowe wyniki rejestracji i wyznaczone zadania dla województwa krakowskiego do końca roku 1949 przez Pełnomocnika Rządu, obejmujące 1.800 kursów z liczbą 27.000 nieumiejących czytać i pisać, którzy muszą być przeszkoleni, został opracowany wojewódzki plan likwidacji analfabetyzmu, który ma ambicję przekroczenia wyznaczonego kontyngentu.

Obecnie pracuje już 1.294 kursów i zespołów, z liczbą 25.349 uczestników.

Nauczaniem indywidualnym objętych jest 270 osób.

Ogółem pobiera już naukę 26.035 analfabetów i półanalfabetów.

Aby jednak akcja rozwijała się pomyślnie i została zwycięsko zakończona przed upływem ostatecznego terminu, nie wystarczy na ogół sprawne już działania wojewódzkiej powiatowych komisji społecznych do walki z analfabetyzmem, ale trzeba więcej uaktywnić gminne i gromadzkie komisje społeczne, które nie żyją jesz-

cze w pełni zadaniami, jakie im wyznaczono. Trzeba do-
trzeć do każdego kursu i zespołu i każdego analfabety.

Jest tu wdzięczne pole do działania terenowych rad
narodowych, które na swych posiedzeniach mogą zna-
leźć wiele okazji nie tylko do zaznajomienia się ze
stanem akcji zwalczania analfabetyzmu na swoim te-
renie, ale i rozważyć skuteczne sposoby działania
w zakresie świadczeń rzeczowych, frekwencji i opieki
społecznej na kursach i zespołach.

W tym celu przewodniczący odpowiednich komisji spo-
łecznych W. A. winni składać sprawozdanie wraz z wnio-
skami na posiedzeniach rad narodowych z bieżących prac.
Istniejące we wszystkich radach narodowych komisje
oświatowe walkę z analfabetyzmem winny wysunąć na
czoło swych zadań.

Ponieważ w radach narodowych reprezentowany jest
zorganizowany czynnik polityczno-społeczny, akcja ta
powinna się spotkać z tym większym zainteresowaniem,
ponieważ opiekunami społecznymi kursów i zespołów
początkowej nauki czytania i pisania są jego przedsta-
wicieli. Rola bowiem opiekuna społecznego jest szcze-
gólnie ważna. Ma on czuwać nad ideologicznym i wy-
chowawczym poziomem kursu czy zespołu, usuwać

wszelkie trudności organizacyjno-gospodarcze, napoty-
kane w pracy, i troszczy się o należyte zapewnienie
frekwencji, od której w znacznym stopniu zależy pro-
wadzenie całej akcji. Czynnikiem pobudzającym jest tu
w dużej mierze współzawodnictwo. W skali wojewódz-
kiej zostało ono podjęte przez Wojewódzką Komisję
Społeczną do Walki z Analfabetyzmem w Rzeszowie
na podstawie dwustronnej umowy.

Współzawodnictwo rozwija się również na obszarze
samego województwa między poszczególnymi powia-
tami, gminami i gromadami.

W ramach własnych rozwijają także współzawodnic-
two organizacje masowe, jak związki zawodowe i Zwią-
zek Samopomocy Chłopskiej.

Wyrazem dużego ożywienia terenu województwa kra-
kowskiego w październiku br. była uroczystość we wsi
Kaczyna, w powiecie wadowickim.

Jest to gromada, która pierwsza na terenie woje-
wództwa zlikwidowała analfabetyzm.

Obecnie rozwija się tam nadal ożywiona praca oświa-
towa w oparciu o kurs nauczania wyższego stopnia,
o radiofonizowaną świetlicę i bogato wyposażoną bi-
bliotekę.

S. GARBIŃSKI

Ministerialny
Wizytator Szkół

Gromada Kaczyna pierwsza melduje o zlikwidowaniu analfabetyzmu

Po raz pierwszy w naszej historii wieś polska, korzy-
stająca z pełnego prawa do oświaty, mobilizuje wszyst-
kie siły i środki, ażeby wyzwolić się z ciemnoty.

Gromada, która szczególnie pozytywnie ustosunkowa-
ła się do poczynań Rządu Polski Ludowej to wioska gór-
ska, Kaczyna, położona w powiecie wadowickim. Kaczy-
na jest pierwszą gromadą, która złożyła meldunek pod-
pisany przez mieszkańców o zlikwidowaniu analfabe-
tyzmu.

W gromadzie zarejestrowano 20 analfabetów i pół-
analfabetów. Kurs nauki początkowej został organizo-
wany przez kierownika miejscowej szkoły, ob. Władys-
ława Rachwałę przy pomocy inspektoratu szkolnego
w Wadowicach i czynników samorządowych. Nauka roz-
poczęła się w listopadzie ub. r. Na kurs zgłosili się
wszyscy, którzy nie umieli czytać i pisać. Zdrowa ambi-
cja gromady, wiara uczestników kursu we własne siły,
wytworzenie przyjaznej atmosfery w środowisku dla
uczących się sprawiły, że wszyscy analfabeci i półanal-
fabeci ukończyli kurs nauki początkowej z wynikiem
pomyślnym.

Niezwykła uroczystość

Dla podkreślenia wysiłku miejscowej ludności, z ini-
cjatywy wojewódzkiej komisji społecznej do walki
z analfabetyzmem w Krakowie, w dniu 23 października
odbyła się w Kaczynie uroczystość przy udziale przed-
stawicieli Pełnomocnika Rządu do Walki z Analfabetyz-
mem, Ministerstwa Oświaty, partii politycznych i or-
ganizacji społecznych. Uroczystość zgromadziła ponad
2.000 chłopów z okolicy.

Z godnością przyjmowali mieszkańcy Kaczyny gości
z okolicznych gromad i oddalonych miast. Przyjemne
wrażenie robiły wybielone chaty i uporządkowane pod-
wórza.

Wieś wspólnie z zarządem gminy Chocznia naprawiła
8-kilometrowy odcinek drogi od strony Wadowic, popra-
wiono nawet oplotki przy domach. Czysto i odświeżnie
ubrane dzieci patrzyły z podziwem na liczne pojazdy,
których tu nigdy nie widziały: samochody Radia Polskie-
go, Polskiej Kroniki Filmowej i „Czytelnika“. Nie było
jeszcze w Kaczynie takiego świętowania. Mieszkańcy
sąsiednich wiosek z uznaniem mówili o zmianach, jakie
zaszły w ubogiej Kaczynie.

Po przemówieniach oficjalnych odbyło się wręczenie
darów dla Domu Ludowego. Przewodniczący Wojewódz-
kiej Rady Narodowej ob. R. Grochalski, wręczając soł-
tysowi wsł klucze do nowofundowanej świetlicy i bi-
blioteki, wyraził uznanie dla miejscowej ludności i po-
stawił Kaczynę za wzór innym wsiom kraju.

Przedstawiciel Żarz. Woj. Zw. S. Ch., składając w da-
rze radioodbiornik, życzył mieszkańcom jak najszybsze-
go zelektryfikowania wsi. Przedstawiciel O.R.Z.Z. prze-
kazując w darze książki i mapy, życzył zebranym, ażeby
były one dla nich oknem na szeroki, nieznanany im dotąd
świat. Przedstawicielka „Czytelnika“ wręczyła dla świe-
tlicy komplet książek i zapewniła uczestników, że gro-
mada będzie otrzymywała bezpłatnie kilka pism i po-
moc instruktorską w organizowaniu życia świetlicowego
i występów zespołu artystycznego „Żywego słowa“. Soł-
tys gromady ob. Sikora w serdecznych słowach podzię-
kował przedstawicielom władz, organizacji i zaproszo-

nym gościom za udział w uroczystości i złożone dary — „będą one zachętą do dalszej pracy dla Polski Ludowej, która rozumiała potrzeby prostych ludzi i z sercem do nich podeszła, darząc ich takimi skarbami kultury jak książką i radioaparatem“.

Mówią absolwenci kursów

Wzruszający był moment, gdy byli analfabeci z dumą i radością mówili o wyzwoleniu ich z ciemnoty i niewiedzy, wspominając ciężkie i ubogie dzieciństwo. Najstarszy z przeszkolonych analfabetów, 49-letni ob. Gawęda Piotr mówił: „Kiedy miałem 7 lat i chciałem iść do szkoły, to ojciec powiedział, że pójdę na służbę, że księdzem i tak nie będę, a muszę coś zarobić, bo było nas 6-ro. Dali mnie na służbę do powiatu żywieckiego, tam, choć były naciski na szkołę, nie meldowali mnie i nikt o mnie nie wiedział. Po służbach chodziłem, aż do odejścia do wojska. W wojsku też mnie niczego nie nauczyli. Dopiero tu w Kaczynie, po wojnie, czytać się nauczyłem. Ciężko mi to przychodziło, bo ręce zgrabiłe, ale to wszystko przemógł. I teraz chodzę już na kurs drugiego stopnia. Bardzo rad jestem z tego, bo teraz tym bardziej będę mógł pracować w Stronnictwie Ludowym i będę wiedzieć, co jest w gazetach, by wieś nasza była postępową“.

18-letni Tomiczek Henryk jest robotnikiem fabryki w Andrychowie. Nie chodził do szkoły ponieważ „ojca wzięli Niemcy do robót, mama była chora. Dopiero po wojnie, tu w Kaczynie, czytać się nauczyłem. Teraz kiedy się czytać i pisać nauczyłem, będzie mi w życiu łatwiej. Mam nadzieję, że będę się dalej doskonalił. Mam teraz książki, może majstrom zostanę“.

Będziemy lepiej pracowali dla Polski Ludowej

Na zakończenie uroczystości został odczytany przez jednego z uczestników kursu list do Pełnomocnika Rządu do Walki z Analfabetyzmem podpisany przez wszystkich, którzy ukończyli kurs nauki początkowej, w którym dziękują za to, że umożliwiono im zdobycie na kursie umiejętności czytania i pisania. Nie będzie już analfabetów w Kaczynie, mówili z dumą chłopcy i nie grozi nam powrotny analfabetyzm, ponieważ wszyscy prze-

szkoleni analfabeci są bywalcami świetlicy, chętnie czytają książki i gazety, a co najważniejsze zapisali się na kurs drugiego stopnia i jeszcze innych podągnęli za sobą. Zespołowa, nacechowana dużym poczuciem odpowiedzialności praca gromady Kaczyna, w zakresie likwidacji analfabetyzmu, jest istotnie znamienitym zjawiskiem i godnym do naśladowania przykładem. Takich gromad będziemy mieli w najbliższej przyszłości setki i tysiące.



Pierwszy list tych, którzy nauczyli się pisać.

Byli analfabeci w Kaczynie
pow. wadowicki

Kaczyna, dn. 29.10.49 r.

My, uczestnicy kursu zorganizowanego w gromadzie Kaczyna pow. wadowickiego, dziękujemy za to, że po ukończeniu kursu umiemy dziś czytać i pisać. W naszym zakątku nikt przedtem o nas nie pamiętał i nikt się nami nie zajmował, a przez brak umiejętności czytania i pisania byliśmy wyłączeni z pełnego życia ludzi. Spoglądaliśmy z przykrością na tych, którzy czytać i pisać umieją. Dziś po ukończeniu kursu nie będą nam obce książki i gazety, bo umiemy napisać — wszystko jest przed nami otwarte. Staliśmy się równymi obywatelami i chcemy, ażeby to słyszeli wszyscy ci, którzy dotąd czytać i pisać nie umieją. Niech ich nie przeraża trud i wysiłek prowadzący do pełnego życia człowieka. Tą drogę, którą obraliśmy ułatwiła nam nasza Polska Ludowa i dlatego włączyć się chcemy do budowy nowego życia i szczęścia Polski Ludowej i Jej wszystkich Obywateli.

Tadeusz Góra
Madej Józef
Góra Waleria
Smaza Ludwik
Góra Józef
Rzycki Rudolf
Sołtysiak Zuzanna
Smaza Celina
Tomiczek Jan
Tomiczek Henryk

Kiznar Anastazja
Gawęda Anastazja
Gawęda Franciszek
Bryndza Jan
Gordyl Jan
Mikołajek Franciszek
Wawrzyn Franciszek
Gordyl Józef
Penkala Władysław

K. URBANKOWSKI

Jak pracują czechosłowackie rady narodowe

W Nr. 21 „Rady Narodowej“ 1948 r. omówione były nowe zasady organizacji administracji ludności w Czechosłowacji. Zasadami tymi są przede wszystkim troska o jedność polityczną ludu pracującego miast i wsi, utrzymanie ładu prawnego, stworzonego przez ustawę o nacjonalizacji i reformie rolnej oraz zachowanie zdobyczy osiągniętych w wyniku przeobrażeń jakie dokonały się w lutym 1948 r. po usunięciu żywiołów kapitalistycznych z rad narodowych i całego życia politycznego i gospodarczego Czechosłowacji. Roczny okres pracy w ramach tych zasad pozwala należycie ocenić działalność czechosłowackich rad narodowych.

Duży nacisk kładzie się obecnie na utrzymanie kontaktu z szerokimi rzeszami obywateli. W tym celu organizowane są spotkania przedstawicieli rad narodo-

wych z obywatelami na specjalnych zebraniach. Na przykład wojewódzka rada narodowa w Pardubicach (Kraj-ski narodni wybor) urządziła w 347 gminach województwa takie zebrania. Poszczególne referenci rady, tj. członkowie organu wykonawczego, biorący udział w tych zebraniach zwracali uwagę przede wszystkim na bolączki obywateli oraz skrzętnie notowali ich wnioski, dotyczące usunięcia tych bolączek.

Ta akcja wspólnych bezpośrednich narad z obywatelami stosowana jest także przy realizacji wszelkiego rodzaju zadań o charakterze gospodarczo-politycznym jak np. przy przeprowadzaniu żniw, dostaw zboża, mleka i trzody dla miast.

Jeżeli chodzi o wewnętrzną pracę rad, to główny nacisk położony został na działalność komisji. Komisje te

podzielone zostały na trzy kategorie: 1. komisje obligatoryjne, posiadające ustawowy zakres działania (finansowa, wyborcza, rolnicza, aprowizacyjna), 2) komisje powszechne (agrarna, zaopatrzenia, techniczna, planowania, zdrowia, socjalna, mieszkaniowa, oświatowo-szkolna), które są organami doradczymi poszczególnych referentów i posiadają takie kompetencje, jakie zostaną im udzielone przez plenum rady, 3) komisje dla specjalnych zadań, powołane dla przeprowadzenia jednorazowych akcji, jak np. budowy domu kultury i przygotowania sprzętu przeciwpożarowego. Za prawidłowe funkcjonowanie komisji odpowiedzialny jest resortowy referent lub też jeden z członków będący przewodniczącym komisji.

Wspomnieć tu także należy o instytucji sekretarzy obwodowych. Spełniają oni rolę inspektorów oraz instruktorów lokalnych (miejskich i powiatowych) rad naro-

dowych. Zadania stawiane tym sekretarzom są następujące:

dokładna znajomość obwodu, stały kontakt ze wszystkimi czynnikami administracji ludowej i pomoc przewodniczącym rad lokalnych w organizacji i podziale pracy, tak, by wciągnąć do pracy publicznej jak największą liczbę jednostek.

Planowość działania czechosłowackich rad narodowych przejawia się w dwóch kierunkach:

1. takiego planowania prac rad, aby były one powiązane z życiem gospodarczym i politycznym danego terenu, (kontrola akcji zniwnej, kontrola wykonania planu w przemyśle).

2. ułożenia terminarza posiedzeń klubów radnych, plenum komisji i narad przedstawicieli rad wyższego stopnia z przedstawicielami rad niższego stopnia.

ANTONI HEBROWSKI

Pozaplanowe inwestycje samorządu

W myśl art. 3 dekretu z 25 czerwca 1946 r. o państwowym planie inwestycyjnym (Dz. U. R. P. Nr. 32, poz. 200) wydatki inwestycyjne związków samorządu terytorialnego mogą być dokonywane tylko w ramach i na podstawie państwowego planu inwestycyjnego i to nawet w razie posiadania odpowiednich własnych środków na pokrycie projektowanych wydatków inwestycyjnych.

Przepis powyższy ma swój głęboki sens praktyczny i duże znaczenie dla prawidłowej realizacji państwowego planu inwestycyjnego, gdyż warunkiem realizacji tego planu jest nie tylko posiadanie odpowiednich środków finansowych, ale także umożliwienie i zagwarantowanie centralnego dysponowania niezawsze wystarczającymi środkami materiałowymi i siłami roboczymi niezbędnymi do wykonania całości planu.

Poza tym — zasada planowości w gospodarce socjalistycznej i wiążąca się z nią potrzeba ustalenia wartości majątku narodowego wymagają posiadania wszelkich elementów składających się na dorobek w gospodarce narodowej.

Jednakże związki samorządowe w latach ubiegłych znaczną część swoich inwestycji, prowadziły poza państwowym planem inwestycyjnym, a przeprowadzane w ostatnich miesiącach inspekcje ze strony władz nadzorczych i Banku Komunalnego wykazują, że jeszcze i w roku bieżącym uprawiana jest w samorządzie niejednokrotnie ta „partyzantka inwestycyjna“, że są przez związki samorządowe podejmowane inwestycje niewłaściwe do państwowego planu inwestycyjnego.

Jakież są przyczyny takiego stanu rzeczy?

Otóż, eliminując z rozważań na ten temat złą wolę, o którą trudno posądzać rady narodowe, przyczyny te możnaby określić w sposób następujący:

Przede wszystkim więc — nie wszystkie rady narodowe znają przytoczony we wstępie przepis dekretu, względnie nie wszystkie uświadamiają sobie jego istot-

ny sens i jego znaczenie. Takim radom narodowym — pozatym, co wyżej powiedziano na temat art. 3 dekretu o P. P. I. — należy jeszcze wskazać na instrukcję Ministerstwa Skarbu z 28 lutego 1949 r. w sprawie finansowania i kontrolę inwestycji zamieszczonych w Planie Inwestycyjnym (Dz. Urz. Min. Sk. Nr. 8/49), która to instrukcja inwestycje prowadzone poza P. P. I. kwalifikuje jako nielegalne, a jednocześnie jako przekroczenie dyscypliny finansowej. Banki finansujące inwestycje mają prowadzić ewidencję przekroczeń dyscypliny finansowej, powiadamiając o tych przekroczeniach Bank Inwestycyjny, który z kolei powiadomi o tym właściwe Ministerstwo, Ministerstwo Skarbu i Państwową Komisję Planowania Gospodarczego (§ 27, pkt 3 — 6 instrukcji). Będzie to więc rodzaj „czarnej listy“ z jej ujemnymi skutkami dla tych inwestorów, którzy nie stosują się do przepisów dekretu.

Druga przyczyna — to, niestety dość często w związkach samorządowych spotykany brak zrozumienia pojęcia inwestycji. Przy analizowaniu budżetów związków samorządowych nieraz można znaleźć wydatki inwestycyjne zamieszczone wśród wydatków zwyczajnych i na odwrót — wydatki zwyczajne wśród wydatków inwestycyjnych (określanych jeszcze w roku bież. jako wydatki nadzwyczajne). Tego rodzaju pozycjom budżetowym nie odpowiadają na ogół wnioski inwestycyjne, czyli, że tego rodzaju wydatki nie są objęte państwowym planem inwestycyjnym.

Niewłaściwe traktowanie wydatków inwestycyjnych w budżetach związków samorządowych wynika zwłaszcza często z nieumiejętności odróżnienia remontów bieżących od remontów kapitalnych, z których pierwsze są wydatkami zwyczajnymi, drugie — inwestycyjnymi (nadzwyczajnymi).

Sądę, że dla wyjaśnienia powyższego zagadnienia przyda się przypomnienie dotyczących przepisów Instrukcji Inwestycyjnej na r. 1949, wydanej zarządzeniem Prezesa C. U. P. z dnia 15 maja 1948 r.

Według tej instrukcji inwestycjami są inwestycje właściwe i kapitalne remonty¹⁾.

Inwestycjami właściwymi są nakłady gospodarcze, zmierzające do stworzenia lub powiększenia obiektów majątku trwałego; obejmują one: inwestycje nowe (budowę), inwestycje mające na celu rozbudowę lub rekonstrukcję oraz inwestycje mające na celu odbudowę.

Natomiast kapitalnymi remontami są nakłady gospodarcze zmierzające do przywrócenia **czynnym gospodarczo** obiektom majątku trwałego ich sprawności technicznej, zmniejszonej wskutek zużycia lub uszkodzenia.

Nie jest remontem kapitalnym remont przedmiotów, których okres użytkowania jest krótszy od lat pięciu, chyba, że nakład przekracza 250.000 zł²⁾, bądź 30% wartości szacunkowej przedmiotu.

Pod pojęcie zaś remontu bieżącego podpadają nakłady, które, dla zachowania ciągłości użytkowej obiektów czynnego gospodarczo majątku trwałego, muszą być dokonywane bieżąco. Remonty bieżące mogą więc obejmować np.: a) w odniesieniu do budynków i budowli — czynności reparacyjne i konserwacyjne, z dopuszczeniem znacznej częściowej wymiany zużytych, lecz nie zasadniczych, elementów konstrukcyjnych na nowe; b) w odniesieniu do maszyn i urządzeń — czynności reparacyjne i konserwacyjne, mające na celu należyte utrzymanie maszyn i urządzeń, przy czym dopuszczalna jest wymiana niewielkiej liczby oddzielnych części na nowe; wymiana ta jednak nie może dotyczyć części zasadniczych, stanowiących istotę maszyny lub urządzenia (np. wymiana uszkodzonego wału maszyny parowej).

Trzecia wreszcie przyczyna niewłączania samorządowych inwestycji do państwowego planu inwestycyjnego wynika z pewnego nieporozumienia albo raczej nawet z nieomówienia władz nadzorczych. Jest mianowicie obecnie wiele robót inwestycyjnych, które związki samorządowe prowadzą w ramach akcji inicjowanych przez władze centralne i na podstawie dostarczonych przez nie środków pieniężnych. W odnośnych zarządzeniach tych władz nie powtarza się, oczywiście, przepisów dekretu o państwowym planie inwestycyjnym czy instrukcji inwestycyjnej, a związki samorządowe, wykonujące te zarządzenia, działają w mylnym przekonaniu, że wystarczy odnośne wydatki wprowadzić do budżetu i że w takich przypadkach odpada już obowiązek wprowadzania tego rodzaju wydatków do państwowego planu inwestycyjnego.

¹⁾ Instrukcja dla sporządzenia planu inwestycyjnego na r. 1950, wydana zarządzeniem Przewodniczącego P. K. P. G. z dnia 30 maja 1949, nie podciąga już kapitalnych remontów pod pojęcie inwestycji, lecz tworzy z nich osobną grupę, ale definiuje inwestycje i kapitalne remonty analogicznie, jak Instrukcja na r. 1949, dając tylko szersze ich określenie.

²⁾ W Instrukcji na r. 1950 suma ta została zastąpiona sumą 300.000 zł.

Do tego rodzaju inwestycji można zaliczyć:

1) inwestycje ze środków na polepszenie komunalnych warunków bytu klasy robotniczej, przeznaczonych (w ogólnej sumie 2 miliardów złotych) z Samorządowego Funduszu Wyrównawczego zgodnie z uchwałą Rady Państwa z dnia 22 czerwca r. b. (t. zn. akcja „R”);

2) inwestycje w zakresie melioracji rolnych i elektryfikacji wsi, podejmowane ze środków S.F.W. zgodnie z uchwałą Rady Państwa z dnia 6 lipca r. b. (513 mil. zł na melioracje i 500 mil. zł — na elektryfikację);

3) inwestycje ze środków zaoszczędzonych, podejmowane zgodnie z uchwałą Rady Państwa i uchwałą Rady Ministrów z dnia 22 czerwca r. b. w sprawie rozszerzenia i utrwalenia systemu oszczędzania w gospodarce samorządu i przeznaczania środków zaoszczędzonych;

4) inwestycje podejmowane ze środków Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej (głównie kapitalne remonty domów);

5) inwestycje dokonywane z funduszy interwencyjnych Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej (pod kątem widzenia zatrudnienia bezrobotnych w okresach przerw w robotach budowlanych);

6) inwestycje w zakresie budowy i odbudowy szkół, prowadzone w niektórych województwach jako akcja specjalna (np. w Województwie Śląskim — z „Funduszu Cdbudowy Szkół”, w Województwie Gdańskim — z funduszy t. zw. „Akcji 333”)

Rzecz jasna, że nie wszystkie roboty, podejmowane w ramach wymienionych wyżej akcji, podpadają będą pod pojęcie inwestycji, część tych robót, czy część wydatków, znajdzie się prawidłowo w budżetach zwyczajnych i nie wejdzie do państwowego planu inwestycyjnego. Ale te roboty, które podpadają pod pojęcie inwestycji właściwych lub kapitalnych remontów, jakkolwiek podejmowane w ramach akcji inicjowanych przez władze wyższe, muszą być zgłoszone do P. P. I. narówni z inwestycjami podejmowanymi z własnej inicjatywy związków samorządowych.

Zasady planowej gospodarki narodowej wymagają pełnego włączenia samorządowej akcji inwestycyjnej do państwowego planu inwestycyjnego, związki samorządowe zatem powinny niezwłocznie zgłosić dodatkowo do tego planu te wszystkie swoje inwestycje, które dotychczas prowadzą poza planem. Zagadnieniem tym powinny się szczególnie gorliwie zająć prezydium rad narodowych oraz komisje planowania w tych radach, gdzie one istnieją. Sprawa ta zaś jest tymbardziej pilna, że Instrukcja Inwestycyjna na r. 1950 zniosła — i to już nawet w stosunku do roku bieżącego — okres ulgowy w wykonaniu zaplanowanych inwestycji, wobec czego prace nad wykonaniem wszelkich robót inwestycyjnych zaplanowanych na rok bieżący muszą być zakończone do dnia 31 grudnia r. b.

Administracja „Rady Narodowej“ przyjmuje w m-cu grudniu r. b. odnowienia prenumeraty pisma oraz zgłoszenia nowych prenumeratorów na rok 1950

ZYGMENT PAWLAK

Przebieg akcji budżetowej w r. 1950 w samorządzie terytorialnym

Kampania budżetowa na rok 1950 w samorządzie terytorialnym została zakończona. Początek kampanii przypadał na czerwiec b. r., w którym to miesiącu w myśl zarządzenia Kancelarii Rady Państwa związki samorządowe winny przystąpić do opracowywania preliminarzy budżetowych na rok 1950, a koniec — na pierwszą połowę października b. r. Finałem akcji budżetowej było przesłanie Kancelarii Rady Państwa przez wojewódzkie związki samorządowe zbiorczych zestawień budżetowych wszystkich związków oraz preliminarzy związków wojewódzkich.

Całą akcję budżetową podzielić można na dwa główne etapy.

Etap pierwszy obejmował opracowanie przez Kancelarię Rady Państwa przy współudziale zainteresowanych ministerstw wytycznych do samej treści budżetów, sposobu układania budżetów administracyjnych i planów finansowych przedsiębiorstw komunalnych. Obydwa opracowania wydrukowane rozesłano związkom samorządowym. Ponadto zostały opracowane i wydrukowane w odpowiedniej ilości egzemplarze: pełne i skrócone (dla gmin wiejskich i mniejszych miast niewydziałonych), formularz budżetu administracyjnego oraz formularze planów finansowych dla przedsiębiorstw komunalnych. W celu uporządkowania i ujednoczenia budżetów ośrodków zdrowia, zakładów leczniczych i zakładów opiekuńczych opracowano wzory tych budżetów. Wreszcie związki samorządowe zostały zaopatrzone w formularze zestawień budżetowych — indywidualnych i zbiorczych. W ten sposób w pierwszym etapie akcji budżetowej ustalono normy merytoryczne i formalne dla opracowania budżetów na rok 1950 na innych zasadach niż w latach poprzednich.

Drugi etap — to praca związków samorządowych nad opracowaniem, uchwaleniem i zatwierdzeniem budżetów. Wobec gruntownej przebudowy budżetów samorządowych na rok 1950 nie można było poprzestać tylko na wydaniu wytycznych, instrukcji i druków, potrzebne było „żywe słowo”, bezpośredni kontakt z ludźmi, którzy mieli zadanie praktycznie wykonać. W tym celu przedstawiciele Kancelarii Rady Państwa i Ministerstwa Administracji Publicznej przeprowadzili w ciągu lipca konferencje szkoleniowe we wszystkich województwach w dwóch turnusach; pierwszy turnus obejmował konferencje na tematy merytoryczne, w drugim turnusie odbyły się wykłady na temat samego układu budżetów w/g nowej formy. W dyskusjach wyjaśniono wątpliwość jakiej nasuwały się praktykom w ich pracach budżetowych, a ilość zgłoszonych pytań świadczyła dobitnie o potrzebie tych konferencji.

Chcąc się zorientować w przebiegu akcji budżetowej w terenie, Kancelaria Rady Państwa delegowała w końcu września b. r. swych pracowników do wszystkich województw. Jak wynika z otrzymanych tą drogą relacji, prace budżetowe odbywały się na ogół planowo, przy dużym jednak wysiłku zarówno pracowników jak i członków organów ustrojowych samorządu. Były także trudności. Oto ważniejsze spostrzeżenia:

1) Preliminarze gmin wiejskich i miast niewydziałonych na ogół zostały uchwalone i zatwierdzone w ustalonych terminach lub z niewielkim opóźnieniem. Brak było raportów w tej sprawie jedynie w Urzędzie Wojewódzkim Kieleckim, a w Urzędzie w Woj. Warszawskim trzeba było się oprzeć na ustnych informacjach, że sprawa preliminarzy tych związków jest zakończona.

2) Powiatowe związki samorządowe z nielicznymi tylko wyjątkami w niektórych województwach np. białostockim, kieleckim, szczecińskim nadesłały swe preliminarze prezydium Woj. R. N. do zatwierdzenia.

3) Stwierdzono w czasie inspekcji delegatów Kancelarii Rady Państwa (koniec września), że wiele miast wydzielonych nie nadesłało swych preliminarzy do zatwierdzenia, np. Białystok, Kielce, Radom, Ostrowiec, Olsztyn, Bydgoszcz, Poznań, Szczecin. Główną przyczyną były trudności w opracowaniu planów finansowych, przedsiębiorstw miejskich, oraz późne zaopatrzenie tych przedsiębiorstw w formularze planów finansowych.

4) We wszystkich urzędach wojewódzkich preliminarze powiatowych związków samorządowych i miast wydzielonych przed zatwierdzeniem były rozpatrywane przez odnośne urzędy wydziału wojewódzkiego, Izby Skarbowe i Kuratoria, natomiast nie wszędzie przez biura regionalne P. K. P. G.

5) W wielu województwach celem przyspieszenia tempa prac preliminarze powiatowych zw. sam. i miast wydzielonych były rozpatrywane przez wydział wojewódzki i Prezydium Woj. R. N. na wszystkich posiedzeniach.

6) Niektóre miasta i pow. związki przedstawiły preliminarze z przekroczeniem wyznaczonych limitów dotacji z Samorządowego Funduszu Wyrównawczego, np. miasto Bielsk Podlaski o zł. 32 miliony, miasto Gdynia o 65 milionów, miasto Częstochowa o zł. 125 milionów, miasto Cieszyń o 8 milionów, miasta Płock, Pruszków, Siedlce, Toruń o 28 milionów, Włocławek o zł. 32 miliony, Bydgoszcz o zł. 90 milionów i inne powiaty — Szczytno, (woj. olsztyńskie), Węgrów, Gostynin, i Sokółów w woj. warszawskim i inne. W szczególnym położeniu znalazło się miasto Bielsko (w woj. śląskim), które dotychczas nie korzystało z pomocy S.F.W., lecz wskutek upaństwowienia elektrowni i rzeźni, zamknęło swój budżet na rok 1950 niedoborem w kwocie złotych 85.942.000.— Władze nadzorcze przy zatwierdzaniu budżetów tych związków samorządowych, które nie zastosowały się do wyznaczonych im limitów, miały niewątpliwie trudne zadanie, musiały bowiem z zasadą nieprzekraczalności limitów dotacyjnych pogodzić istotne nieraz potrzeby odnośnych związków samorządowych i hierarchię tych potrzeb. Oczywiście jest jeszcze zbyt wcześnie na ocenę jakości uchwalonych i zatwierdzonych budżetów na 1950 r. W chwili obecnej można i należy stwierdzić, iż pomimo trudności akcja budżetowa przy wyężonej pracy pracowników i organów kolegialnych na wszystkich szczeblach samorządu została w terminach na ogół wykonana, co uznać należy za rezultat poważnej pracy terenu

Finansowanie związków samorządowych przez Bank Komunalny

W Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Administracji Publicznej Nr. 36 z dn. 19 sierpnia br. został zamieszczony okólnik Nr. 12 Polskiego Banku Komunalnego, dotyczący tymczasowych wytycznych odnośnie udzielania krótkoterminowych kredytów finansowych dla związków samorządowych i krótkoterminowych kredytów obrotowych dla ich przedsiębiorstw i zakładów.

Okólnik ten określa zasady i formę udzielania przez Bank Komunalny krótkoterminowych kredytów dla związków samorządowych i ich przedsiębiorstw.

Kredyty te mogą być przyznawane na:

- a) terminowe wykonanie zadań przewidzianych w budżecie,
- b) uzupełnienie środków obrotowych przedsiębiorstw lub zakładów samorządowych w szczególności w celu zapewnienia niezbędnego zapasu surowców, paliwa lub innych materiałów,
- c) zapewnienie niezbędnych środków obrotowych samorządowych przedsiębiorstw montażowo - budowlanych, a więc uwzględniony został cały zakres działalności związków samorządowych.

Jeżeli chodzi o kredyty wymienione w pkt. a (kredyty finansowe), to z uwagi na to, że przeważna ilość budżetów związków samorządowych jest równoważona dotacją z Samorządowego Funduszu Wyrównawczego i terminy wypłat tych dotacji są dostosowane do możliwości piątnicznych związków samorządowych i do rozpiętości w czasie między dochodami, a wydatkami, kredyty tej grupy traktowane są jako wyjątkowe i przyznawane są tylko wówczas, gdy odmowa przyznania kredytu może spowodować niewykonanie przez związek samorządowy jego ustawowego zadania.

Jeżeli chodzi o kredyty wymienione w pkt. b i c (kredyty obrotowe), to charakter tych kredytów jest odmienny. Kredyty te mają na celu zapewnienie ciągłości w gospodarce przedsiębiorstw i danie im możliwości wykonania planów gospodarczych.

Wykorzystanie przez związki samorządowe możliwości kredytowych na tym odcinku nie jest dostateczne i dotychczas z kredytów obrotowych korzystało zaledwie 16 przedsiębiorstw.

Należałoby zastanowić się nad przyczynami tak słabego wykorzystania przez przedsiębiorstwa możliwości kredytowych.

Jedną z przyczyn tego zjawiska był niewątpliwie fakt, że nowe zasady udzielania kredytów obrotowych przez Bank Komunalny zostały podane do wiadomości związkom samorządowym dopiero na początku drugiego półrocza.

Drugim ważnym motywem jest fakt, że ze względu na obowiązujące ustawodawstwo Bank Komunalny żąda przy udzielaniu krótkoterminowych kredytów złożenia uchwały rady narodowej zatwierdzonej przez prezydium rady hierarchicznie wyższej. Jak wiemy procedura związana z powzięciem uchwały i jej zatwierdzeniem trwa stosunkowo długo i związki samorządowe, a wia-

ściwie ich przedsiębiorstwa szukają innych mniej „kłopotliwych“ dróg. O sposobach doraźnego pokrywania niedoborów w zakresie środków obrotowych będzie mowa niżej.

Również poważnym powodem w unikaniu kredytu bankowego jest prawdopodobnie obawa przed kosztami obsługi kredytu w dobie stosowania oszczędności. Ten motyw nie powinien jednak wchodzić w grę, gdyż jak wynika z § 14 wspomnianego okólnika Bank oblicza odsetki nie od pełnej kwoty przyznanego kredytu, a od faktycznego zadłużenia, które zmienia się w zależności od inkasowania przewidzianych dochodów.

Te i prawdopodobnie inne jeszcze przyczyny wpływają na niewykorzystanie przez związki samorządowe możliwości pomocy przy realizacji stojących przed nimi zadań.

W jaki sposób przedsiębiorstwa samorządowe radzą sobie w zakresie czasowego pokrywania niedoboru środków obrotowych?

Wiadomo, że np. gazownie muszą poczynić na jesieni większe zapasy węgla na okres zimowy, aby nie wywołać zimą trudności transportowych. Również w bieżącym roku powstało szereg samorządowych przedsiębiorstw remontowo-budowlanych, które winny pracować w/g ustalonych w tej dziedzinie zasad, to znaczy należności za wykonane roboty otrzymują dopiero po przedłożeniu rachunków przejściowych lub ostatecznych, a na sfinansowanie robót powinny otrzymać kredyt obrotowy z banku.

Praktyka wykazuje, że podane przykładowo dwa typy przedsiębiorstw tylko w nielicznych wypadkach korzystają z kredytów bankowych. Wydaje się wobec tego, że trudności finansowe tych przedsiębiorstw rozwiązywane są w ten sposób, że zadłużają się one w założycielskim związku samorządowym, a ten z kolei wyrównuje ubytek środków obrotowych, w drodze przetrzymywania i zużywania sum obcych, bądź też kredytów budżetowych, przewidzianych na inne cele (dotacje celowe).

Możliwe jest, że niektóre przedsiębiorstwa (nie dotyczy to przedsiębiorstw remontowo-budowlanych) wypracowały już w ciągu 5 lat własne środki obrotowe; taki stan rzeczy należałoby, oczywiście, traktować jako objaw zdrowy.

Natomiast doraźne zużywanie na cele obrotowe przedsiębiorstw sum obcych lub kredytów budżetowych o specjalnym przeznaczeniu jest nie tylko niedopuszczalne w świetle obowiązujących przepisów, lecz wyraźnie sprzeczne z zasadami gospodarki planowej, gdyż w ten sposób narusza się plany gospodarcze w innych dziedzinach.

Brak jest dostatecznego materiału dla należytej i wszechstronnej oceny poruszonego zagadnienia. Byłoby pożądane, aby działacze terenowi zainteresowali się tym zagadnieniem i przez wzięcie udziału w dyskusji naświetlili je na podstawie własnych doświadczeń.

A. Ł.

Sprawozdawczość rad narodowych

Ze sprawą planowej, uporządkowanej działalności rad narodowych łączy się zagadnienie sprawozdawczości i kontroli wykonania planu.

Sprawozdawczość spełnia bardzo poważne zadanie, a mianowicie informuje organa nadzorujące o sposobie i stopniu wykonania planów i daje możliwość wykazania trudności w ich realizacji.

Sprawozdawczość dla skontrolowania bieżącego wykonania planu nazywamy sprawozdawczością operatywną lub bieżącą.

W sprawozdawczości rad narodowych przyjęto sprawozdawczość operatywną miesięczną i kwartalną, jako najbardziej celową i umożliwiającą korygowanie działalności rad niższego stopnia przez organa rad nadzorujących ich działalność.

Sprawozdawczość postawiona na odpowiednim poziomie musi spełnić 3 warunki t. j.:

- 1) stałości co do czasu i co do treści,
- 2) dokładności,
- 3) szybkości.

Ażeby wyniki realizacji planu z różnych dat można było porównywać, sprawozdanie musi być powtarzane w stałych odstępach czasu, obejmować jednakowe czasokresy oraz w miarę możliwości dotyczyć jednego i tych samych zagadnień, — ponadto musi być dokładne, tj. wykluczając jakiegokolwiek uogólnienia.

Sprawozdawczość musi być szybka, co ma szczególnie doniosłe znaczenie dla usuwania przez organa nadzorcze ewent. nieprawidłowości w przebiegu realizacji planu.

Ponadto sprawozdania — o ile na to temat sprawozdania pozwala — powinny wyrażać się w cyfrach obejmujących przebieg akcji.

Ponieważ nie w każdym przypadku same liczby wystarczają do oceny pewnych zjawisk, dlatego w sprawozdaniach należy umieszczać bliższe omówienia liczb, wyjaśnienia znaczenia pewnych liczb.

Musimy sobie powiedzieć otwarcie, że sprawozdawczość terenowych rad narodowych nie zdaje jeszcze egzaminu.

Co tej sprawozdawczości brakuje?

Otóż w większości wypadków sprawozdawczość terenowych rad narodowych nie spełnia wszystkich 3-ch wyżej przytoczonych warunków.

- 1) Przede wszystkim sprawozdania nadsyłane są organom nadzorującym z poważnymi opóźnieniami, przy czym charakterystyczne, że na szczeblu powiatowych rad narodowych sprawozdania gminnych rad narodowych są badane ze znacznym opóźnieniem.
- 2) Sprawozdawczość dość często odrywa się swoją treścią od zadań rad narodowych, bądź też nie wykazuje danych odnośnie ciągłości realizacji pewnego nakazu planu, powiedzmy inaczej, pewnego zadania, mającego charakter stałości, bądź wymagającego dłuższego okresu czasu do jego całkowitego wykonania.

Np. opracowano szczegółowy plan akcji szkolenia rad narodowych, ustalający dokładnie ilość i czas trwania wyjazdów członków prezydium Woj. R. N. i członków rady w teren, do przewidzianych w planie rad na-

rodowych, oraz tematykę tej akcji; albo też opracowano plany pomocy sąsiedzkiej w rolnictwie — niemniej w sprawozdaniach brak danych odnośnie stopnia realizacji tych planów, albo informacje na temat powyższych zagadnień są urywkowe, bądź ogólne, lub też całkowicie przemilczane.

Oczywiście przemilczenie pewnych faktów odnośnie przebiegu takiej czy innej akcji nie dowodzi jeszcze, że na tym odcinku nic nie zrobiono. Nawet, gdyby zrobiono, sam fakt pominięcia milczeniem przebiegu danej akcji może budzić zastrzeżenia odnośnie funkcjonowania rad narodowych, nadto uniemożliwia obserwację prawidłowego jej przebiegu, uniemożliwia zaznajomienie się z wzorowymi sposobami realizacji zadań mogących posłużyć jako przykład i wzór dla innych rad.

Sprawozdawczość rad narodowych nie jest dokładna. Dość często spotykamy się z lakonicznymi ujęciami działalności prezydium rady, czy komisji w ogóle.

Np. pisze się w sprawozdaniach „o dużej aktywności“ rady narodowej, czy komisji, ale na czym ta aktywność polega, w czym się wyraża — tych danych brak.

Jeżeli w sprawozdaniu kwartalnym powiatowa rada narodowa przedstawia wojewódzkiej radzie narodowej, że komisja oświaty „zajmowała się zagadnieniami upowszechnienia oświaty i kultury“ albo, że komisja kontrolną w III kwart. „miała szereg wyjazdów w teren w celu przeprowadzenia kontroli w z góry określonych instytucjach“, i poza tym nie podaje się nic więcej o działalności tych komisji, to takie sprawozdanie mija się z celem. Nie mówi bowiem, czy działalność tych komisji opiera się na z góry ułożonych planach, a jeżeli nie ma planu, to dlaczego? Jeżeli zaś jest plan działalności, to trzeba wskazać jakie zadania obejmował plan w III kwart. sprawozdawczym, dalej, czy wszystkie nakazy planu zostały w danym kwartale wykonane, a jeżeli nie, to wskazać które nakazy planu nie zostały wykonane i z jakich powodów, oraz jakie należałoby zastosować środki celem usunięcia przeszkód w ich realizacji.

Reasumując stwierdzić należy, że sprawozdawczość odnośnie realizacji planów dość często jest opóźniona, niejednokrotnie urywa się, jest niedokładna, nie oparta na konkretnych danych, dających obraz całości, i nie oparta na cyfrach tam, gdzie cyfrowe dane posłużyć mogą do właściwej oceny osiągnięć.

Nie wystarcza samo planowanie, ale trzeba pilnie i stale śledzić wykonywanie planu, trzeba zważać, czy jakieś uboczne czynniki nie hamują właściwej działalności. Dlatego ciągle kontrolowanie wykonania planów działalności jest tak ważne i doniosłe — skontrolowanie zaś będzie możliwe wówczas, jeżeli sprawozdawczość odpowiadać będzie przytoczonym wyżej trzem warunkom.

Przystępując do sporządzenia sprawozdania należy przede wszystkim zebrać wszystkie dane dotyczące wykonania poszczególnych nakazów planu, następnie porównać te dane z nakazem planu i ustalić, czy zebrane dane wskazują na wykonanie planu, względnie stwierdzić z jakich powodów nastąpiły odchylenia między założeniami planu a jego wykonaniem.

W razie stwierdzenia odchylenia należy ustalić, kto ponosi odpowiedzialność,

M. N.

Z doświadczeń działacza terenowego

Z. ŁADOSZ

Pow. Insp. Sam. Gm.
w Wolsztynie

Gospodarka drogowa w gminach

Nawiązując do artykułu ob. Mackiewicza, naczelnika Wydziału Komunikacji Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu p. t.: „Budowa dróg gminnych“, ogłoszonego w Nr. 19 — 1949 r. czasopisma „Rada Narodowa“, pozwolę sobie na kilka uwag odnośnie ostatniej części tego artykułu t. j., niepomyślnego dotychczasowego stanu gospodarki drogowej w gminach i przyczyn jakie stan ten powodują.

Stan dotychczasowy gminnej gospodarki drogowej nacz. Mackiewicz określił jako płynny, a wymowniejszym określeniem będzie: „samopłynny“, to znaczy zdany na własną pomysłowość niefachowych czynników samorządu gminnego.

Dlaczego stan „samopłynny“ istnieje i kto temu zawinił?

Obowiązująca u nas znowelizowana ustawa drogowa z dn. 10 grudnia 1920 r. (Dz. U. R. P. z 1948 r. Nr. 54, poz. 433) w art. 14 nakłada na powiatowe zarządy drogowe, między innymi, obowiązek nadzoru nad budową i utrzymaniem dróg gminnych. W zakresie tej działalności powiatowe zarządy drogowe podlegają wydziałom powiatowym. Wydziały powiatowe, mało świadome swej nadrzędności nad kierownikiem powiatowego zarządu drogowego w sprawach nadzoru nad budową i utrzymaniem dróg samorządowych, zresztą nie zorientowane fachowo w tej dziedzinie, zadowalają się tym tylko, że powiatowy zarząd drogowy buduje i utrzymuje drogi powiatowe. Wydział powiatowy jako czynnik niefachowy nawet nie mógłby dać kierownikowi powiatowego zarządu drogowego odpowiednich dyrektyw odnośnie zrationalizowania gospodarki drogowej w gminach.

W znaczeniu nadzoru, podległość powiatowych zarządów drogowych — wydziałom powiatowym, z powyższych względów mało znaczy, to też sprawa nadzoru nad budową i utrzymaniem dróg gminnych pozostawiona jest swobodnej inicjatywie kierowników powiatowych zarządów drogowych. W jakim stopniu kierownik P.Z.D. wykaże dbałość o drogi gminne, w takim stopniu będzie ten odcinek gospodarki w powiecie usprawniony; najczęściej jednak, wiem to z praktyki, ten dział pracy powiatowe zarządy drogowe traktują po macoszemu. Dość

powiedzieć, że są powiaty, gdzie gminy nie otrzymały dotychczas żadnej instrukcji fachowej, żadnego pisma ze wskazówkami co do gminnej gospodarki drogowej, powiatowy zarząd drogowy nie przeprowadził żadnej kontroli terenowej na tym odcinku. ani też nie zażądał żadnego sprawozdania z działalności.

To, że do tej pory nie posiadamy dokładnie pomierzonej i spieczowanej sieci dróg gminnych, jest wymownym świadectwem braku nadzoru technicznego ze strony powiatowych zarządów drogowych. Jest przecież niemożliwością, by każda gmina, mająca najlepsze chęci, chciała mierzyć drogi w swych granicach i to jeszcze bez fachowego kierownictwa. A sprawdzenie, czy szarwark został właściwie użyty jest przecież jednym ze środków nadzoru. Dodam jeszcze: organizacja kursów fachowych dla drogomistrzów i dróżników, korygowanie planów gospodarczych sporządzonych przez gminne rady narodowe, opracowanie norm technicznych akordów, sprawozdawczość i wiele podobnych czynności, w moim pojęciu składa się też na nadzór, o którym stanowi ustawa.

Z powyższego wynika, że dla usprawnienia tej gospodarki, nie umniejszając kompetencji rad narodowych, konieczny jest odpowiedni nadzór resortowy, a ten może płynąć tylko ze strony powiatowych zarządów drogowych, dla których jednak niezbędny jest ze strony resortowo właściwych władz nadzorczych, pewien bodziec, do należytego spełnienia obowiązku nałożonego ustawą.

Sądzę, że wydział komunikacyjny urzędu wojewódzkiego, jako władza drugiej instancji w zakresie nadzoru technicznego nad budową i utrzymaniem dróg powiatowych i gminnych na obszarze województwa, powinien opracować i wydać powiatowym zarządom drogowym szczegółowe instrukcje o sposobie nadzoru nad budową i utrzymaniem dróg gminnych, a ten nadzór nie może polegać na biernej obserwacji przejawów, lecz winien wnikać w każdy szczegół działalności organów gminnych. Odpowiednio przemyślana przy tym sprawozdawczość periodyczna będzie jednym ze skutecznych sposobów nadzoru, który w konsekwencji usprawni ten dość ważny odcinek naszej gospodarki narodowej.

A. KAPULKIN

Doświadczenia jesienniej akcji czystości

Przykładem wyników powszechnej aktywizacji społeczeństwa i jego mobilizacji wokół napozór niewielkich zadań gospodarczych, służyć może działalność samorządu w dziedzinie utrzymania czystości w miastach i wsiach woj. wrocławskiego. Akcja na tym polu posiada w naszym województwie dwa zasadnicze cele:

- 1) podniesienia, a następnie utrzymanie na należytych poziomie stanu sanitarno-porządkowego całego terenu,
- 2) utylizacja odpadków i śmieci.

Pierwszy cel może być osiągnięty przez intensywne usprawnienie działalności zakładów oczyszczania miast.

Jest to powiązane nie tylko ze wzrostem wydajności pracy pracowników, zatrudnionych na tym odcinku, lecz również z modernizacją sprzętu i taboru.

Niezależnie od tego nie do pomyślenia są poważniejsze osiągnięcia na polu utrzymania czystości specjalnie w miejscowościach wiejskich, gdzie nie ma odrębnych przedsiębiorstw, zajmujących się czyszczeniem osiedli, bez współpracy najszerszych mas ludności.

Dla osiągnięcia i realizacji drugiego celu są niewątpliwie konieczne specjalne kredyty na urządzenie sortowni odpadków i śmieci, kompostowni, i t. d. jednak

również i w obecnym stanie rzeczy jest możliwa utylizacja odpadków i śmieci pod warunkiem czynnej współpracy jak największej liczby obywateli z administracją i zakładami komunalnymi. W województwie wrocławskim, trwająca bez przerwy, całoroczna walka o utrzymanie i poprawę stanu czystości miast i wsi została podzielona na dwa etapy:

- 1) jesienny od 1.V. do 1.X.,
- 2) wiosenny od 1.X. do 1.V.

Akcja jesienna połączona jest z uporządkowaniem osiedli w przewidywaniu nadchodzącej zimy i związanym z poprzedzającymi tę porę roku czynnościami: odszczurzeniem, oczyszczeniem strychów od rupieci i łatwopalnych materiałów, (profilaktyka przeciwpożarowa), zabezpieczeniem rur wodociągowych przed mrozami itd.

Celem umożliwienia realizacji współzawodnictwa w skali masowej pomiędzy powiatami, miastami, gminami i gromadami, a nawet poszczególnymi obywatelami ustalono normy za poszczególne prace dla osiedli.

Stałe czuwanie nad pracami i ustalanie wyników prac, przedsięwziętych w omawianej sprawie powierzone zostało komisjom czystości.

Komisje te kontrolują właściwe im tereny miast względnie gmin wiejskich, poddają ocenie faktycznie istniejący stan sanitarny, ustalają, w zależności od ocenionej ilości wykonanych prac, kontrolowanej jednostki oraz sporządzają z dokonanych czynności protokoły, które doręczają odpowiednim zarządom miejskim czy gminnym. W roku bieżącym jesienna „akcja czystości“ dała wyniki dobre, wzięło w niej udział 79 miast (na istniejących 82) oraz 239 gmin wiejskich (na istniejących 271).

Zarząd Gminy Kostomłoty w powiecie Środa Śląska komunikuje np., że w akcji oczyszczania brały udział wszystkie organizacje społeczne jak: gromadzkie koła ZSch., junacy P. O., „S.P.“ koła gospodyń wiejskich, Ligi Kobiet, koła podstawowych organizacji partyjnych

P.Z.P.R. i S.L. przy ogólnym udziale mieszkańców gromad.

Zarząd Miejski w Łądku Zdroju donosi, iż członkinie Ligi Kobiet i pracowniczki F.W.P. poświęciły bezinteresownie pewną ilość godzin dla uporządkowania terenu i budynku przedszkola. Młodzież szkolna ze swymi wychowawcami zaprowadziła porządki na terenach do swych szkół przyległych, zakładając m. in. nowe skwery i trawniki.

W mieście Cieplicach Zdroju, jako Czyn Lipcowy całe społeczeństwo miasta łącznie z młodzieżą szkolną pod kierownictwem Zakładu Oczyszczania Miasta postanowiło oczyścić z trawy ulice i chodniki miasta. Akcja ta została w 90 proc. wykonana dzięki właściwemu ustosunkowaniu się społeczeństwa do tej akcji.

Oczywiście istnieją i takie gminy i miasta, gdzie akcja czystości nie dała rezultatów, ponieważ udział ludności miejscowej był minimalny i cały ciężar zadania spadł na Z.O.M., który nie był w stanie temu podoląć. Duże trudności następuje również uporządkowanie terenów zniszczonych na skutek działań wojennych, ponieważ usuwanie śmieci i nieczystości z ruin wymaga daleko większej pracy i dłuższego okresu czasu. Pragnąc zachęcić miasta i gminy miejskie do udziału w akcji oczyszczania i uporządkowania podległych sobie terenów, wojewoda wrocławski ufundował dwa puchary jako nagrody dla zwycięskiej gminy wiejskiej i miasta w osiągnięciu najlepszych wyników w Akcji czystości. Zostały one wręczone w dniu 14 października b. r. na plenarnym posiedzeniu Wrocławskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej, przedstawicielom miasta Cieplice-Zdrój, pow. jelenio-górskiego oraz gminy wiejskiej Prusy, pow. strzelińskiego. Puchary te są nagrodami przechodnimi, co podkreśla fakt, że akcja ta nie jest jednorazowa, lecz prowadzona na podstawie stałego, realnego planu czystości i porządku w miastach, osiedlach i wsiach naszego województwa.

ANTONI GRYGIERCZYK

Wiceprzewodniczący P. R. N.
w Skierniewicach

Obrazy PRN w Skierniewicach

Dnia 26.10.49 r. w Głuchowie odbyło się posiedzenie Powiatowej Rady Narodowej w Skierniewicach z udziałem prezydium gminnych rad narodowych, zarządów gminy, sołtysów, przesów Samopomocy Chłopskiej, oraz miejscowej ludności.

Sprawozdanie z działalności prezydium P.R.N. złożył członek prezydium ob. Szczepański. Sprawozdanie to wykazało ożywienie działalności prezydium P. R. N. W miesiącu sprawozdawczym wszystkie gminne rady narodowe zostały zlustrowane, wyniki lustracji wykazały słabą działalność gminnych rad narodowych, rzadkie odbywanie posiedzeń prezydium. Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Dębowej Górze od stycznia do października 49 r. nie odbyło żadnego posiedzenia.

Cele i zadania radnych omówił członek prezydium P.R.N. ob. Kepiński.

Starosta Powiatowy ob. Sitek Jan zreferował sprawę zaopiniowaną podatkową gruntowym, które w powiecie dochodzą do sumy 149.609.000 zł.

Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja:

Radny Rózga porównuje sytuację chłopską przed wojną z obecnymi warunkami wsi, która coraz bardziej dźwiga się z powojennych zniszczeń, otoczona jest opieką przez Rząd Ludowy. Przed młodzieżą wiejską szkoły stoją otworem. Synowie i córki chłopów zajmują już stanowiska w urzędach, spółdzielniach itp. Takiej władzy należy bezwzględnie dawać wszystkie należne świadczenia.

Wójt gminy Słupia złożył oświadczenie, że gmina ta z dniem 24.10.49 r. wpłaciła podatek gruntowy w 100% zaś FOR-u w 90%, a ostatnio prowadzi kampanię skupu ziemniaków.

Sprawę zdrowotności wsi zreferował dr. Czechowicz, który omówił zagadnienie położnych w gminach, podkreślając troskę Rządu Ludowego o matkę i dziecko.

Następnie dyrektor szpitala powiatowego dr. Klimczyński wygłosił obszerny referat o zdrowotności wsi. Poruszył on m. in. sprawę ciasnoty w szpitalu. Ostatnio, z powodu braku miejsc ustawiono na korytarzach łóżka dla kobiet oczekujących porodów. Brak mechanicznej

prałni, która nie może doczekać się dokończenia budowy, powoduje wielkie trudności w utrzymaniu higieny szpitala.

Powiatowa Rada Narodowa uchwaliła wnioski w przedmiocie budowy Ośrodków Zdrowia na rok 1950 w 2 gminach powiatu skierniewickiego.

Radni oraz wszyscy obecni zapoznali się z wielkimi ułgami dla wsi przy opłacaniu kosztów leczenia. Taryfa

ta przychodzi wyraźnie z pomocą małym i średnio-rolnym chłopom.

Walkę z analfabetyzmem omówił podinspektor szkolny ob. Kopeć, który poruszył zadania, jakie stoją przed radami narodowymi w dziedzinie zwalczania analfabetyzmu.

Obrady P.R.N. trwające około 7 godzin wywarły na zebranych duże wrażenie.

Z życia rad narodowych

RZESZÓW I KRAKÓW WSPÓL-ZAWODNICZĄ W WALCE Z ANALFABETYZMEM

Województwo rzeszowskie zwyciężyło w współzawodnictwie z województwem krakowskim w prowadzeniu walki z analfabetyzmem.

W dniu 21.XI.1949 r. odbyło się posiedzenie wojewódzkiej komisji społecznych do walki z analfabetyzmem województwa rzeszowskiego i krakowskiego w sprawie obliczenia wyników współzawodnictwa w okresie od 1 lipca do 10 października.

Komisja stwierdziła, że województwo rzeszowskie na zaplanowanych 800 kursów, zorganizowało 1.124 kursy, co stanowi 140,5%, na zaplanowaną liczbę słuchaczy 8.000 — osiągnięto 19.275 co stanowi 241% planu.

Województwo krakowskie na zaplanowanych 1.100 kursów zorganizowało 1.441 kursów, co stanowi 131%, na zaplanowaną liczbę słuchaczy 11.000 osiągnięto 26.619 t. j. 242% planu.

Ogólnie województwo rzeszowskie w Iszym etapie współzawodnictwa przewyższyło województwo krakowskie o 8,5%, wysuwając się tym samym na pierwsze miejsce.

ZBYT URZĘDNICZY SKŁAD KOM. KULT.-OŚW. Woj.R.N. w OLSZTYNIE

W skład Komisji Kulturalno-Oświatowej Woj. R.N. w Olsztynie, składającej się z 10 osób, wchodzi 3-ch dyrektorów, 4-ch naczelników, 1 kierownik referatu, 1 nauczyciel i kurator. Czy nie byłoby wskazane, aby w skład komisji weszli również robotnicy i chłopci?

POSIEDZENIA OTWARTE POW. R. N. WOJ. GDAŃSKIEGO

Pow. R. N. w Lęborku i Sztumie, urządzają plenarne posiedzenia w większych ośrodkach tych powiatów przy liczonym, siegającym niekiedy

kilkuset osób, udziale robotników i chłopów.

Na posiedzeniu Pow. R. N. w Lęborku odbytym w sali Domu Ludowego w Nowej Wsi liczba dyskutantów wynosiła kilkadziesiąt osób.

Z ŻYCIA GROMAD WOJ. KRAKOWSKIEGO

Spośród szeregu gromad pow. miechowskiego na szczególniejszą uwagę zasługuje gromada Wysocice, gm. Rzezusznia. Liczy ona około 600 osób. Gospodarstwa w przeważającej ilości mało i średniorolne.

W lipcu br. na terenie gromady powstała spółdzielnia produkcyjna „Przodownik”. Skupia ona 37 małorolnych, pracuje na obszarze około 100 ha, grunty jej są scalone.

Gminna spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” zaopatruje ludność gromady w przedmioty codziennego użytku. W pracy na roli pomaga ośrodek maszynowy, którego filia, dysponująca traktorem i zestawem niezbędnych maszyn, znajduje się na wsi.

Na terenie gromady jest również szkoła, przedszkole, a w okresie pilnych robót polnych — dzieciniec.

Ludność gromady jest wyrobiona społecznie. Na jej terenie działają Koła: PZPR, Zw. Młodzieży Polskiej, Zw. Samopomocy Chłopskiej i Koło Gospodyń Wiejskich. Założono również ochotniczą straż ogniową — w jej lokalu mieści się biblioteka Zw. Młodzieży Polskiej.

Gromada bierze żywy udział w zwalczaniu analfabetyzmu. Analfabeci już są zarejestrowani, wraz z ustaniem prac rolnych rozpocznie się ich nauczanie.

W realizacji planu 6-letniego Wysocice otrzymają światło elektryczne i nowy budynek szkolny.

*

Gromada Chochołów, gm. Chochołów, pow. nowotarski liczy 916 gospodarstw w większości o obszarze od 1 do 3 ha.

Gromada ta posiada dom, stawiący własność gromadzką, remizę strażacką i lasy gromadzkie. Budżet jej na 1950 r. wynosi 160.000 zł. Został on zatwierdzony przez Prezydium Pow. R.N. w Nowym Targu. Po stronie dochodów widzimy tam pozycje ze sprzedaży drzewa, kamienia, piasku, wydzierżawienia domu, prawa polowania i inne. Po stronie wydatków mamy sumy przeznaczone na pobory dla sołtysa, sekretarza gromady i gońca, na drogę gromadzką i świadczenia dla szkoły.

Sprawami gospodarczymi gromady kieruje komisja gospodarcza — kasę prowadzi sołtys.

Na terenie gromady jest szkoła, przedszkole, punkt PCK, zlewnia mleka, ośrodek maszynowy.

Ludność jej bierze udział w pracy społecznej. Wyrabiała ona, przetarła i wysłała na odbudowę Warszawy wagon desek. W formie prac szarwarkowych odwadnia łąki i kopie rowy.

Z OBRAD PLENUM WOJEWÓDZKIEJ RADY NARODOWEJ W KATOWICACH

W trosce o właściwe przeprowadzenie akcji „B”.

Na posiedzeniu Woj.R.N. w Katowicach w dniu 28 października br. odbyła się dyskusja nad sprawozdaniem z przebiegu akcji poprawy warunków bytu klasy robotniczej. W dyskusji zabrał głos m. in. ob. Tandej, członek Woj.R.N. Ze względu na interesujące ujęcie tematu poniżej podajemy wyjątki z tego przemówienia.

„Akcja poprawy warunków bytu klasy robotniczej jest akcją specjalną, która winna być bezpośrednio kierowana przez ludzi pracy, przez związki zawodowe, organizacje masowe”. Społeczeństwo Śląską dało bezpłatnie na przeprowadzenie tej akcji 46.000 robotników-dniówek. Przykładem miasta, które właściwie podeszło do załatwienia tej sprawy

jest Czeladź. Miasto to, bezpośrednio po zakończeniu akcji remontowej w r. 1948 zajęło się przygotowaniem do prac związanych ze sprawą poprawy warunków bytu klasy robotniczej na rok 1949. Do rozpoczęcia prac w 1949 r. wszystko było przygotowane — przy czym zadecydowała tu dobrowolna praca. „Przyglądaliśmy się faktom, kiedy ludzie wracając z pracy po godzinie 3-ciej, czy po nocnej zmianie odrabiali swoje odcinki, kopiąc po 14 metrów wykopu pod wodociągi“. Przez wkład do tej akcji pracy społecznej Czeladź była w stanie z kwot zaoszczędzonych wyremontować dalsze mieszkania.

Rady narodowe woj. śląskiego powinny zwrócić szczególną uwagę na potęgowanie i rozwinięcie akcji prac dobrowolnych. „Jeżeli załoga Państwowego Przedsiębiorstwa Budowlanego Nr. 7 w Bytomiu wykonuje w ciągu roku 300 proc. planu w stosunku do r. 1948, co jest w dużej mierze wynikiem współzawodnictwa w pracy — to należy wzmóc takie szlachetne współzawodnictwo.

Należy jak najprędzej przeprowadzić kontrolę nad przeznaczeniem tych kwot. „Mamy wiadomości, że czasami do akcji remontowej podchodzi się niewłaściwie, wykonując za pomocą tych sum normalne roboty wynikające z planu inwestycyjnego“. Rady narodowe nie powinny na to pozwolić.

Należy inaczej podejść do pracy na tym odcinku. Nie pisać do Prezydenta miasta np. aby w ciągu 7 dni zrobił to a to, lecz dopomóc mu przy wykonaniu tych zadań. „Komisje powinny zbadać trudności, jakie napotyka realizacja tej akcji oraz nakreślić sobie plan pracy“.

„Nasz apel winien iść w tym kierunku, że tak, jak pięknie umiemy wykonywać plany państwowe w hutach, kopalniach i fabrykach, tak samo potrafimy przedterminowo wykonać plan usunięcia krzywdy społecznej, tak samo potrafimy zwycięsko i w stu procentach skończyć akcję remontową z dniem 31 grudnia br.“

POW. RADY NARODOWE WOJ. OLSZTYŃSKIEGO NAWIAZUJĄ KONTAKT Z MASAMI.

Powiatowe rady narodowe woj. olsztyńskiego bądź zapraszają na swoje posiedzenia przedstawicieli całego aktywu społecznego powiatu, bądź odbywają posiedzenia w zakładach

pracy. Pow. R. N. w Olsztynie odbyła w dniu 19.IX. br. posiedzenie w gm. Klebark Wielki, Pow. R. N. w Szczytnie odbyła swe posiedzenie w dn. 23.IX. br. w tartaku w Szczytnie.

Podobnie jak pow. rady narodowe i gminne rady narodowe odbywały posiedzenia otwarte. Gminne rady narodowe organizowały swe posiedzenia w siedzibach gromad i spółdzielniach produkcyjnych. Gm. R. N. w Korszach zapoczątkowała organizowanie swoich posiedzeń kolejno we wszystkich gromadach.

Na posiedzeniach pow. rad narodowych składane jest sprawozdanie z prac wojewódzkiej rady, a przewodniczący powiatowych rad narodowych lub członkowie prezydiów biorą udział w rokach starościńskich.

Terminy posiedzeń oraz porządek obrad podawane są do publicznej wiadomości drogą ogłoszeń rozklejanych w danych miejscowościach oraz publikowanych w miejscowej prasie.

SZKOLENIE DZIAŁACZY RAD NARODOWYCH

Na posiedzeniach plenarnych rad narodowych woj. pomorskiego omawiane są ważniejsze artykuły umieszczone w dwutygodniku „Rada Narodowa“.

Jak wynika ze sprawozdania Woj. R. N. w Bydgoszczy za III kw. żywą dyskusję wywołały artykuły w sprawie melioracji i mieszkań dla robotników.

Artykułami z „Rady Narodowej“ winy interesować się rady i innych województw. Czytanie i dyskutowanie zamieszczonych tam prac — to jedna z form szkolenia działaczy rad narodowych.

NARADA OSZCZĘDNOŚCIOWA w M.R.N. w RZESZOWIE.

W Prezydium M.R.N. w Rzeszowie odbyło się posiedzenie Komisji Racjonalizacji Pracy wraz z Komisją Kontroli Społecznej i przy udziale członków Prezydium M.R.N., Zarządu Miejskiego oraz wszystkich pracowników Z. M.

Przedmiotem obrad była sprawa właściwego przebiegu akcji oszczędnościowej w biurach, przedsiębiorstwach i zakładach miejskich.

W dyskusji położono główny nacisk na wyrobienie u wszystkich pracowników jak największego poczucia konieczności oszczędzania oraz o-

budzenie pełnego zrozumienia u każdego, jak ogromne korzyści społeczne wynikają z właściwie pojętej oszczędności i racjonalizacji pracy. W toku narady zreorganizowano także aparat oszczędnościowy we wszystkich wydziałach, przedsiębiorstwach i zakładach miejskich.

NIE TYLKO BIBLIOTEKI LECZ I CZYTELNI I ŚWIETLICE

Na tym stanowisku stoi WRN w Rzeszowie. Na terenie tego województwa w II kwartale b. r. powstało 85 bibliotek gminnych. Przy każdej bibliotece założono odpowiednio urządzone czytelnie i świetlice, w których obecnie koncentruje się życie społeczne i kulturalno-oświatowe tych gmin. (Ze sprawozdania Przewodn. WRN w Rzeszowie za II kwartał b. r.).

SZKOLENIE INSPEKTORÓW

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej we Wrocławiu postanowiło przeprowadzać stałe praktyczne szkolenie inspektorów przy prezydiach powiatowych rad narodowych.

Szkolenie będzie odbywać się w ten sposób, że każdy z inspektorów przy Prezydium Woj. Rady Narodowej do inspekcjonowanego przez siebie powiatu będzie wzywał inspektorów z sąsiednich powiatów w liczbie 2 — 3, z którymi będzie przerabiał tematy inspekcyjne tak w powiatowej radzie, jak i w gminnych radach. Przebieg szkolenia przewidziany na 2 — 3 dni.

Ta metoda ma na celu powiązanie inspekcji z instruowaniem.

WARSZAWSKA WRN BEZKRYTYCZNIE ZATWIERDZA SPRAWOZDANIE Z WYKONANIA BUDŻETU

W dniach 6 kwietnia i 20 maja b. r. Komisja Kontroli przy WRN w Pruszkowie dokonała kontroli z wykonania budżetu W. Zw. Sam. za 1948 r. Podczas kontroli stwierdzono brak rozliczenia z 7 instytucji subsydiowanych przez W. Zw. Sam. Przekazana kwota 200.000 zł dla T. U. L. nie została zużytkowana i będzie zwrócona. Szkoła Muzyczna w Ciechanowie z pobranych 50.000 zł na wydatki rzeczowe — 30.000 zł rozchodziła na wydatki osobowe a z 20.000 zł nie wyliczyła się, sumy przeznaczone dla różnych organizacji były wypłacane doraź-

nie, na zapotrzebowanie, bez poprzedniego ustalenia planu, wydatki na oświatę i zdrowie zrealizowane były dopiero pod koniec roku budżetowego. Komisja stwierdziła 4 poważniejsze przekroczenia budżetowe, przy czym jeden z wydatków uznała za niecelowy wobec nie zatwierdzenia tego wydatku przez Radę Państwa.

Dyskusja nad sprawozdaniem nie było — a Woj. RN „jednogłośnie“ uchwaliła przyjęcie sprawozdania do zatwierdzającej wiadomości z tym, że „jednocześnie Woj. RN stwierdza, że gospodarka prowadzona jest planowo z uwzględnieniem naczelných nakazów Rady Państwa i Rządu w kierunku troski o człowieka pracy. Zasługuje na podkreślenie, że we wszystkich pozycjach zachowano równowagę budżetową oraz kierowano się celowością w wydatkowaniu sum“ — tyle ze sprawozdania. To właśnie przykład bezkrytycznego przyjmowania sprawozdania.

Z AKCJI „R“ W RZESZOWSKIM

Wojewódzka Komisja Nadzwyczajna przejawia aktywność w nadzorowaniu prowadzonych robót. W mniejszym zespole Komisja ta jeździła do Dębicy, Mielca, Jasła, Krosna, Sanoka, badając tam, podobnie jak i w samym Rzeszowie wytypowane obiekty do remontu. 13.IX.49 r. w Rzeszowie odbyto szerszą konferencję z przedstawicielami tych miast, które otrzymały dotacje. Zwrócono szczególną uwagę na poprawę warunków mieszkalnych. W Rzeszowie praca posuwa się w szybkim tempie, prawie na każdej ulicy coś się buduje. W mieście duże zmiany, nowe domy, nowe chodniki, trawniki i skwery. W szybkim tempie miasto nadąża, by stać się godną siedzibą władz wojewódzkich. Komitet F.G.M. wytypował obiekty do remontu, remontując je się za niedużą kwotę 12.495.621 zł. 15 większych domów mieszkalnych zamieszkałych przez pracujących.

Kubatura tych domów (miejskich) wynosi 66.793 m³ o 404 izbach mieszkalnych i 33 użytkowych. Poza tym przy ul. Hetmańskiej z dotacji Rady Państwa remontuje się dwa domy mieszkalne zamieszkałe wyłącznie przez robotników oraz wykonuje się kilka innych robót mających wpływ na poprawę warunków bytu klasy robotniczej.

CZŁONKOWIE G.R.N. W BARTOŁDACH POW. CIECHANOWSKI NIE ZAPŁACILI PODATKU GRUNTOWEGO

W gminie Bartołdy przewodniczący Gm. R.N. oraz 50% członków rady nie zapłacili podatku gruntowego i F.O.R.-u.

Zły przykład odgórny może znaleźć naśladowców u innych mieszkańców gminy. Co na to pozostali członkowie rady? Jakiego kroku podjęło Prezydium Pow. R.N. w Ciechanowie?

Porady prawne pod red. dr Jerzego Starościaka

Zarząd Gminy w Olszance pow. Brzeg, woj. wrocławskie zapytuje jak należy zaszerzegać w świetle przepisów Rozporządzenia Rady Ministrów z 19.II.1949 r. wójta pobierającego do 31 grudnia 1948 r. pobory według IX grupy uposażenia i poświęcającego cały czas pracy w gminie.

W związku z tą sprawą istnieje nieporozumienie między Wydziałem Powiatowym w Brzegu a Gminną Radą Narodową. Rada Narodowa w oparciu o przepisy podanego rozporządzenia uchwaliła dla wójta wynagrodzenie, według VII grupy uposażenia, tymczasem Wydział Powiatowy stoi na stanowisku, że wójtom należy płacić pobory według uposażenia, jakie posiadali przed 1 stycznia 1949 r., a więc w danym wypadku według IX grupy, gdyż w budżecie na rok 1949 w tej grupie uposażenia jest przewidziane.

Odpowiedź.

Sprawa uposażenia wójtów unormowana jest ustawą z dnia 4 lutego 1949 r. o uposażeniu pracowników państwowych i samorządowych oraz przewodniczących organów wykonawczych gmin miejskich i wiejskich (Dz. U.R.P. Nr 7/49 poz. 39) oraz Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 19 lutego 1949 r. w sprawie grup uposażenia prezydentów i wiceprezydentów miast, burmistrzów, wiceburmistrzów i wójtów (Dz. U.R.P. Nr 14/49 poz. 93). Rozporządzenie to w § 1 pkt. 12 przyznaje wójtowi VII lub VI grupę uposażenia. Grupy te są obowiązujące.

W myśl § 2 cytowanego Rozporządzenia wójtowie, o ile wyłącznie czas swój poświęcają pracom gminy otrzymują uposażenie według najniższej grupy przy-

wiązanej do danego stanowiska. Gminna rada narodowa może przyznać osobom tym grupę wyższą po uprzednim uzyskaniu zgody Ministra Administracji Publicznej. Wójt od dnia 1.I.49 nie może jednak mieć grupy uposażeniowej niższej niż grupa VII.

Odnosnie wójtów wykonywujących swe obowiązki w niepełnym wymiarze godzin uposażenie powyższe ulega zmniejszeniu i zryczałtowaniu. W tym wypadku Wydział Powiatowy określa wysokość ryczałtu, w zależności od ilości godzin pracy. Ryczałt nie może przekraczać 3/4 wysokości uposażenia zasadniczego z dodatkami przewidzianymi dla danego stanowiska. Jak z powyższego wynika — stanowisko Wydziału Powiatowego domagającego się utrzymania wójta w IX grupie po dniu 1.I.49, w danym wypadku nie znajduje uzasadnienia prawnego.

St. Ślubowski

Zarząd Miejski w Kruszwicy zapytuje, czy lokator będący podatnikiem podatku obrotowego, który zamieszkuje w budynku liczącym mniej niż 8 izb, jest obowiązany do płacenia nowego czynszu w myśl dekretu z dnia 28 lipca 1949 r. o najmie lokali mimo, że budynek ten nie podlega wpłatom na F.G.M.

Odpowiedź.

Lokator wynajmujący lokal w budynku nie wyłączonym z pod przepisów dekretu z dnia 28 lipca 1949 r. o najmie lokali (art. 1), a będący w dodatku podatnikiem podatku obrotowego, obowiązany jest płacić czynsz za cały lokal w/g nowych stawek czynszowych, przewidzianych w art. 2-im tego dekretu.

Zarząd Miejski w Mławie zapytuje, czy podlegają podatkowi od lokali:

- 1) budynki fabryczne w całości t. zn. z pomieszczeniami na biura, mieszkania pracowników, kotłownię, piece fabryczne i t.p.?
- 2) czy podlega podatkowi od lokali lokal zajęty przez Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych?

Odpowiedź:

- ad 1) Podatkowi od lokali podlegają pomieszczenia w budynkach fabrycznych zajęte zarówno na cele mieszkalne jak i inne cele użytkowe, (kotłownia, piece, mieszkania pracownicze).
- ad 2) Lokale zajmowane przez Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych zwolnione są od podatku lokalowego.

Uzasadnienie:

- ad 1) Według art. 24 dekretu z dnia 20 marca 1946 r. o podatkach Komunalnych (Dz. U. R. P. Nr 40, poz. 198 z 1947 r.) podatkowi od lokali podlegają wszelkiego rodzaju lokale (pomieszczenia) w nieruchomościach (budynkach) określonych w art. 15 dekretu, zajęte zarówno na cele mieszkalne jak i na inne cele (użytkowe). Za lokale należy uważać wszelkiego rodzaju pomieszczenia mieszkalne, handlowe, biurowe i inne wraz z należącymi do nich zabudowaniami gospodarczymi, piwnicami, składami itp., bądź wynajmowane, bądź oddawane do bezpłatnego używania bądź też zajmowane w budynku własnym.

Zaś za pomieszczenie w nieruchomościach użytkowych uważa się też wszelkiego rodzaju pomieszczenia zamknięte w budynkach głównych (fabrycznych) i zabudowaniach ubocznych wraz z wszelkiego rodzaju urządzeniami jak np. piacami, kotłowniami itp. (vide § 68 i 69 rozp. Min. Adm. Publ. i Ziem Odzyskanych) z dn. 20.VI. 1947 r. Dz. U. R. P. Nr. 51, poz. 258).

- ad 2) Według art. 25 ust. 3 dekretu o podatkach Komunalnych, lokale zajmowane przez osoby prawne i instytucje, których dochód zgodnie ze statutem jest obracany w całości na cele ogólnej użyteczności zwolnione są od podatku lokalowego.

Dekret zaś z dnia 3 stycznia 1947 r. o Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych (Dz. U. R. P. Nr. 19, poz. 72) w art. 3 ust. 1 stanowi, że P.Z.U.W. jest instytucją prawnopubliczną mającą na celu ogólną użyteczność.

Zarówno z postanowień cytowanego dekretu jak i rozporządzeń Ministra Skarbu z dnia 20 kwietnia 1948 r. i z dnia 28 kwietnia 1948 r. (Dz. U. R. P. Nr. 26 poz. 178 i 179) określających podział nadwyżek funduszy P.Z.U.W. — wynika, że instytucja ta dochody obraca w całości na cele użyteczności publicznej.

M. Nowakowski

Zarząd gminy w L. zapytuje, czy wójt gminy obowiązany jest do pełnienia funkcji urzędnika stanu cywilnego, czy też może wyrećcać się w tych sprawach urzędnikiem zarządu gminnego.

Odpowiedź:

Wójtowie są urzędnikami stanu cywilnego z mocy samego prawa o aktach stanu cywilnego (Dz. U. R. P. Nr.

48 poz. 272 z 45 r.). Zastępcą wójta jako urzędnika stanu cywilnego jest podwójci. Okręgowa władza nadzorcza tj. wojewoda lub za jej zgodą przełożony gminy mogą ustanawiać specjalnych urzędników stanu cywilnego oraz ich zastępców. Przełożony gminy w tym trybie może powoływać na stanowisko urzędnika stanu cywilnego tylko jednego z urzędników gminy. Ponieważ pełnienie przez wójta funkcji urzędnika stanu cywilnego stanowi uszczerbek dla innych jego obowiązków, ponieważ wreszcie wójtowie ze względu na liczne funkcje gospodarcze nie mają możliwości gruntownego zainteresowania się sprawami aktów stanu cywilnego, nie zawsze dobrze mają opanowane przepisy w tych sprawach, a szkolenie ich w tym kierunku nie daje pożądaných rezultatów na skutek częstych zmian na stanowisku wójta, Ministerstwo Administracji Publicznej, stwierdziwszy, że urzędy stanu cywilnego, funkcjonują znacznie lepiej tam, gdzie są powoływani stali urzędnicy stanu cywilnego, poleciło okólnikiem Nr. 68 z dnia 28 lipca 1949 r. (Dz. Urz. M. A. P. Nr. 35 poz. 234) powołać z reguły we wszystkich gminach specjalnych urzędników stanu cywilnego oraz ich zastępców. Co więcej, urzędnicy ci nie mogą być zwalniani przez przełożonych gmin bez zgody okręgowej władzy nadzorczej tj. wojewody.

Jeżeli urzędnik stanu cywilnego zostanie zwolniony przez przełożonego gminy jako pracownik samorządowy, to mimo to pozostaje nadal urzędnikiem stanu cywilnego, zachowuje prawo do poborów z funduszy gminy, choćby nie nadawał się do pracy w innym dziale służby samorządowej tak długo, aż o jego pracy w charakterze urzędnika stanu cywilnego zdecyduje okręgowa władza nadzorcza.

St. Karpiański

Zarząd Gminny w Rogowie powiatu Żnin województwa poznańskiego zapytuje, czy należy się sołtysom posiadającym poniżej 2 ha gruntu, przewidziany w okólniku Ministra Administracji Publicznej Nr 42 z 10 czerwca 1947 r. (Dziennik Urzędowy Ministerstwa Administracji Publicznej Nr 4) przejściowy dodatek wyrównawczy w kwocie 400 zł i na każde dziecko po 300 zł.

Odpowiedź.

Sołtysom posiadającym gospodarstwa poniżej 2 ha gruntu należy się przejściowy dodatek wyrównawczy w kwocie 400 zł i na każde dziecko po 300 zł.

Uzasadnienie.

Sprawę podanego przejściowego dodatku wyrównawczego wyjaśnia okólnik Ministra Administracji Publicznej Nr 42 z dn. 10 czerwca 1947 r. w sprawie podniesienia norm wynagrodzenia dla sołtysów L. dz. II/S.O. 2828/47 (Dziennik Urzędowy Ministerstwa Administracji Publicznej Nr 4), który wyjaśnia, że sołtysi którzy posiadają gospodarstwa rolne o powierzchni poniżej 2 ha powinni otrzymywać niezależnie od ustalonego na zasadach tego okólnika wynagrodzenia, przejściowy dodatek wyrównawczy w kwocie 400 zł. (czterysta) miesięcznie, a w niektórych gminach podmiejskich i uprzemysłowionych, wykazanych w załączniku do okólnika Ministra Administracji Publicznej Nr 38 z dnia 13 czerwca 1947 r. w kwocie 900 zł (dziewięćset) miesięcznie.

Soltysi ci otrzymują ponadto przejściowy dodatek wyrównawczy w kwocie 300 zł (trzysta) za każde dziecko

- 1) do lat 16,
- 2) w wieku powyżej lat 16 o ile uczęszcza do szkoły,
- 3) niezależnie od wieku i pobytu w szkole o ile jest trwale niezdolne do pracy i pozostaje na utrzymaniu soltysa.

Reforma płac dokonana na przełomie 1948/49 r. ujęta ostatecznie w ustawę z dnia 4 lutego 1949 r. (Dz. U.R.P. Nr 7, poz. 39) nie dotyczy soltysów.

W związku z tym w stosunku do nich zachował i dziś moc obowiązującą powołany na wstępie okólnik Ministra Administracji Publicznej z dn. 10 czerwca 1947 r.

Zarząd Miejski w Wolsztynie zapytuje jak należy postąpić w wypadku, gdy Zarząd Miejski zaszeregował pracowników zgodnie z okólnikiem Ministra Administracji Publicznej Nr 102 z 20 grudnia 1948 r. (Dziennik Urzędowy Ministerstwa Administracji Publicznej Nr 48) w sprawie nowych zasad uposażeń i stanu zatrudnienia w związkach samorządu terytorialnego, a zaszeregowanie to stało się niezgodne z ogłoszonym w dniu 27 marca 1949 r. rozporządzeniem Rady Ministrów z 19 lutego 1949 r. w sprawie ustalenia stanowisk służbowych i zaszeregowania do grup uposażenia pracowników państwowych, podlegających ustawie o państwowej służbie cywilnej oraz pracowników samorządowych (Dz. U.R.P. Nr 14, poz. 92).

Starosta Powiatowy, działający na podstawie art. 21 cytowanego rozporządzenia, stanowiącego, że w przypadkach zaszeregowania pracowników do grupy wyższej od przewidzianej przepisami rozporządzenia niniejszego decyzja władzy ulega uchyleniu, niezależnie od odpowiedzialności służbowej, karnej i cywilnej osób winnych bezpodstawnego zaszeregowania;

1) uchylił uchwałę Zarządu Miejskiego w przedmiocie zaszeregowania pracowników na podstawie okólnika M.A.P. Nr. 102.

2) zarządził potrącenie różnicy poborów za ubiegłe miesiące tym pracownikom, których uposażenie po zaszeregowaniu na podstawie cytowanego okólnika M.A.P. było wyższe aniżeli na to zezwalało rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 19 lutego 1949 r.

Odpowiedź:

Zaszeregowania pracowników Zarządu Miejskiego według zasad okólnika nie należy uważać za bezprawne. W związku z tym 1) nie należy żądać zwrotu różnicy wypłaconych poborów między grupą przyznaną pracownikowi na zasadzie okólnika Ministra Administracji Publicznej Nr 102 w sprawie nowych zasad uposażenia i stanu zatrudnienia w związkach samorządu terytorialnego, a rozporządzeniem Rady Ministrów z 19 lutego 1949 r. w sprawie ustalenia stanowisk służbowych i zaszeregowania do grup uposażenia pracowników państwowych, podlegających ustawie o państwowej służbie cywilnej oraz pracowników samorządowych (Dz. U.R.P. Nr 14 poz. 92). 2) Sprawa grupy. Pracownik zaszeregowany do grupy wyższej niż przewiduje to rozporządzenie Rady Ministrów z 19 lutego 1949 r. (Dz. U.R.P. Nr 14, poz. 92) winien być z powrotem przeszeregowany do grupy właściwej według roz-

porządzenia Rady Ministrów. Stosowanie jednak całkowicie mechanicznie zasady ponownego przeszeregowania na stałe pracowników do grup niższych mogłoby niekiedy być niewłaściwe.

Z tego też względu po powtórным rozważeniu sprawy — możnaby w wypadkach zasługujących na szczególne uwzględnienie uznać taki wypadek za „przypadek wyjątkowej wagi“ i zwrócić się w oparciu o § 10, cytowanego rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 19 lutego 1949 r. (Dz. U.R.P. Nr 14, poz. 92) do Ministra Administracji Publicznej o przyznanie temu pracownikowi grupy bezpośrednio wyższej niż ta, którą dla danego stanowiska przewiduje tabela stanowisk cytowanego rozporządzenia Rady Ministrów.

St. Słubowski

Gminna Rada Narodowa w Dogozie pow. Kolczbrzeg zapytuje, kto pobiera dochody z tytułu opłat za świadectwa pochodzenia zwierząt — Zarząd Gminny czy Wydział Powiatowy.

Odpowiedź:

Dochody z tytułu opłat za świadectwa pochodzenia zwierząt wystawione przez Zarząd Gminny, pobiera Zarząd Gminny.

Uzasadnienie:

Rozporządzenie Ministra Rolnictwa z dnia 22 marca 1928 r. o zaopatrzeniu zwierząt w świadectwa miejsca pochodzenia i o badaniu zwierząt na stacjach kolejowych i przystaniach wodnych (Dz. U. R. P. Nr 42, poz. 408) stanowi w § 4, że świadectwa miejsca pochodzenia wystawia według załączonego wzoru Nr 1 zarząd miejscowej gminy lub urząd wyznaczony przez wojewodę. O ile świadectwa te wystawia zarząd gminny, wtedy należność z tego tytułu wpływa do kasy Zarządu Gminnego, który z tych pieniędzy pokrywa wydatki związane z wystawianiem tych świadectw.

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Tuliszkowie zapytuje, czy zarząd miejski obowiązany jest płacić referatowi rolnictwa i reform rolnych starostwa czynsz dzierżawny za ziemię otrzymaną na cele rozbudowy miasta na zasadzie dekretu P.K.W.N. z dn. 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej.

Odpowiedź:

Ziemia nabyta na podstawie dekretu o przeprowadzeniu reformy rolnej jest wolna od wszelkich długów i ciężarów i wobec tego nabywca nie płaci z niej żadnej dzierżawy.

St. Karpiński

Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Woli Rębekowskiej powiatu garwolińskiego zapytuje czy może wydzierżawić na czas nieograniczony część gruntu szkolnego na pobudowanie domu mieszkalnego przez miejscową i auczycielkę szkoły.

Odpowiedź:

Prezydium Gminnej Rady Narodowej nie ma prawa zawierać żadnego rodzaju umów. Sprawa ta leży w kompetencji Zarządu Gminnego, który działa na podstawie uchwały plenum rady gminnej. W danym wypadku gminna rada narodowa musi powziąć uchwałę

w sprawie zezwolenia na sprzedaż i przeniesienia własności (bez zastrzeżeń lub z zastrzeżeniem, że z upływem terminu własność powróci z mocy samego prawa do zbywcy — własność czasowa). Formy dzierżawy wieczystej prawo obowiązujące nie przewiduje. Uchwała rady gminnej w tej sprawie podlega zatwierdzeniu przez Prezydium P.R.N.

Uzasadnienie.

Dla dokonania zbycia i przeniesienia własności przez zarząd gminy wymagana jest uchwała gminnej rady narodowej. Uchwała ta powinna ściśle precyzować formę zbycia. Możliwe jest zbycie na stałe bez ograniczeń lub też tylko na określony czas. Jeżeli zbycie następuje na określony czas to według art. 100 § 2 prawa rzeczowego (Dz. U.R.P. Nr. 57 z dnia 15.XI.1946 r. poz. 319) termin powrotu nie może być krótszy niż lat trzydziści ani nie dłuższy niż lat osiemdziesiąt.

Uchwała gminnej rady narodowej w podanej materii podlega zatwierdzeniu prezydium powiatowej rady narodowej, w myśl art. 5 § 2 lit. d Dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z 23.XI.1944 r. o organizacji i zakresie działania samorządu terytorialnego (Dz. U.R.P. Nr 14, poz. 74).

St. Ślubowski

Gminna Rada Narodowa w Trzebieszowie zapytuje, kto udziela zezwolenia na zalesienie gruntów nie będących poprzednio gruntami leśnymi, a korzystających ze zwolnień od podatku gruntowego.

Odpowiedź:

Zalesienie gruntów nie będących poprzednio gruntami leśnymi, zależne jest od swobodnego uznania właściciela gruntu i nie ma obowiązku ubiegania się o zezwolenie na samo ich zalesienie, natomiast chcąc uzyskać zwolnienie od podatku gruntowego na zasadzie art. 9 pkt. 8 dekretu o podatkach komunalnych (Dz. U.R.P. Nr 40, poz. 198 z 1947 r), musi nastąpić specjalne uznanie zalesienia.

Uznanie to, jest warunkiem do uzyskania zwolnienia od podatku gruntowego, zaś według art. 24 dekretu z dnia 26 kwietnia 1948 r. o ochronie lasów, nie stanowiących własności państwa (Dz. U.R.P. Nr 24, poz. 165), sprawy uznawania gruntów za podlegające utrzymaniu pod uprawę leśną należą do zakresu działania nadleśniczych.

Natomiast, jeśli chodzi o zmianę uprawy leśnej na inny rodzaj użytkowania, to w tym przypadku ustawodawca ogranicza wyraźnie swobodną dyspozycję właściciela gruntu i w art. 25 powołanego dekretu postanawia, że decyzje zezwalające na zmiany uprawy leśnej na inny rodzaj użytkowania wydaje dyrektor lasów państwowych w porozumieniu z wojewódzką władzą administracji ogólnej i po zasięgnięciu opinii prezydium terytorialnie właściwej wojewódzkiej rady narodowej.

M. Nowakowski

Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Szadkowicach zapytuje, kto obowiązany jest ponosić koszty opieki nad dzieckiem nieleżącym rodziców, którzy zachowaniem swoim wykazały niemiecką odrębność narodową, a których miejsce zamieszkania nie jest znane.

Odpowiedź:

Jeżeli dziecko, które nie ukończyło 18-go roku życia, nie zostało pozbawione obywatelstwa polskiego w trybie i na warunkach przewidzianych w dekrecie z dnia 13 września 1946 r. o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego osób narodowości niemieckiej (Dz. U. R. P. Nr 55, poz. 310) w brzmieniu zmienionym dekretem z dnia 28 października 1947 r. (Dz. U.R.P. Nr 66, poz. 404) oraz w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 kwietnia 1947 r., wydanym w porozumieniu z Ministrami: Bezpieczeństwa Publicznego, Administracji Publicznej, Ziem Odzyskanych, Spraw Zagranicznych i Skarbu — o postępowaniu w sprawach o wyłączenie ze społeczeństwa polskiego osób narodowości niemieckiej (Dz. U.R.P. Nr 34, poz. 163) albo dziecko to nie może być pozbawione obywatelstwa polskiego z uwagi na to, że wyraziło chęć pozostania nadal obywatelem Państwa Polskiego, a zachowaniem swoim wykazuje przynależność do społeczeństwa polskiego — sprawowanie bezpośredniej opieki nad tym dzieckiem należy do samorządu terytorialnego (patrz art. 3 ustawy z dnia 16 marca 1923 r. o opiece społecznej (Dz. U.R.P. Nr 82, poz. 726), i rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 marca 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr 26, poz. 232).

Jeżeli natomiast rodzice tego dziecka pozostawili w Polsce majątek, to stosownie do postanowienia art. 5 ust. 3 powołanego na wstępie dekretu, w przypadkach zasługujących na szczególne uwzględnienie, urząd likwidacyjny może orzec, że całość lub część majątku osoby pozbawionej obywatelstwa przechodzi na rzecz niepozbawionego obywatelstwa ich dziecka.

M. Nowakowski

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej miasta Żory, powiatu rybnickiego zapytuje, czy burmistrzowi z tytułu sprawowania kierownictwa cegielni należy się oprócz poborów burmistrza również wynagrodzenie przewidziane układem zbiorowym dla pracowników ceramiki czerwonej, ewentualnie czy można wypłacić premię przewidzianą w tymże układzie.

Odpowiedź:

O ile cegielnia jest przedsiębiorstwem wyodrębnionym z budżetu miasta, wtedy stanowisko dyrektora cegielni będzie stanowiło zajęcie uboczne i może on otrzymywać z tego tytułu odrębne wynagrodzenie.

Na tego rodzaju pracę potrzebna jest jednak zgoda Wydziału Powiatowego zgodnie z okólnikiem Ministra Administracji Publicznej Nr 102 i Ziem Odzyskanych Nr 27 z 20.XII.1948 r. w sprawie nowych zasad uposażenia i stanu zatrudnienia w związkach samorządu terytorialnego (Dziennik Urzędowy Ministerstwa Administracji Publicznej Nr 48 i Ministerstwa Ziem Odzyskanych Nr 27), oraz z art. 35 ustawy z dnia 4.II.1949 r. o uposażeniu (Dz. U.R.P. Nr 7, poz. 39).

O ile przedsiębiorstwo (cegielnia) nie jest wydzielone z budżetu miasta, wtedy, zgodnie z ustalonymi w sprawach uposażenia zasadami, burmistrzowi z tytułu kierownictwa cegielni żadne wynagrodzenie się nie należy.

A. Szklarczyk

Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Kupie pow. Opole zaangażowało jako instruktora gminnej komisji kontroli społecznej sekretarza zarządu gminnego powierzając mu jednocześnie prowadzenie biura gminnej rady narodowej i przyznało mu za pełnienie tych czynności wynagrodzenie w sumie przewidzianej okólnikiem Kancelarii Rady Państwa Nr 49 z 48 r. Ponieważ powiatowy komisarz oszczędnościowy zakwestionował legalność wypłaconego na tej podstawie wynagrodzenia dodatkowego sekretarzowi gminy, Prezydium prosi o wyjaśnienie.

Odpowiedź:

W tym zagadnieniu należy odróżnić dwie sprawy:

1. sprawę prowadzenia biura gminnej rady narodowej,
2. sprawę pełnienia funkcji instruktora gminnej komisji kontroli społecznej.

Odnosnie punktu pierwszego należy wyjaśnić, że według okólnika Kancelarii Rady Państwa Nr 1 z 49 r. gminne rady narodowe są całkowicie obsługiwane przez biura zarządów gminnych. Nadzór nad czynnościami tych biur w zakresie obsługi rad narodowych należy do przewodniczącego danej rady za pośrednictwem wójta. W związku z obsługą rad przez wspomniane biura osobom zatrudnionym w zarządzie gminnym, a spełniającym czynności pozostające w związku z funkcjonowaniem rad, żadne dodatkowe wynagrodzenie się nie należy.

W sprawie drugiej należy wyjaśnić co następuje. Pełnienie przez sekretarza gminnego obowiązków instruktora gminnej komisji kontroli społecznej jest zajęciem dodatkowym — w rozumieniu okólnika Ministerstwa Administracji Publicznej Nr 102 z dnia 20 grudnia 1948 r. oraz Ministra Ziem Odzyskanych Nr 57 z tej samej daty. (Dz. urz. M. A. P. Nr 48, poz. 351 oraz M.Z.O Nr 27. poz. 230). Według powołanych wyżej okólników pracownicy związków samorządowych mogą przyjmować zarobkowe zajęcia uboczne **jedynie za pisemną zgodą działających kolegialnie organów wykonawczych danych związków samorządowych**. Jeśli zatem sekretarz gminy uzyskał pisemną zgodę zarządu gminy na pełnienie funkcji instruktora komisji kontroli i funkcję tę istotnie osobiście wykonuje — może pobierać wynagrodzenie przewidziane za tę pracę.

Zarząd Gminny w Wójtowej Wsi, powiatu opolskiego zapytuje, czy zastępcy sekretarza gminy pełniącemu funkcję referenta podatkowego i rachmistrza należy się dodatek służbowy według stawki D. Dla wyjaśnienia dodaje się, że zastępca sekretarza pobiera uposażenie według grupy VII, gmina posiada 4500 mieszkańców i w całej gminie pobiera dodatek służbowy jedynie sekretarz według stawki A.

Odpowiedź:

Zastępcy sekretarza gminy sprawującemu funkcję rachmistrza, o ile posiada on pełne kwalifikacje należy się dodatek funkcyjny według stawki D lub C.

Uzasadnienie:

W myśl § 14 ustęp 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 19 lutego 1949 r. w sprawie dodatków funkcyj-

nych i służbowych dla pracowników państwowych i samorządowych oraz przewodniczących organów wykonawczych gmin miejskich i wiejskich z dnia 19 lutego 1949 r. (Dz. U.R.P. Nr 14, poz. 94) dodatek służbowy może być przyznany pracownikom samorządowym pobierającym uposażenie co najmniej VIII grupy, a zajmującym stanowiska służbowe lub samodzielnie spełniającym czynności wyszczególnione w załączniku Nr 4 według określonych w nim stawek, z tym zastrzeżeniem, że liczba przyznanych dodatków służbowych nie może przekraczać ustalonej dla poszczególnych rodzajów związków samorządu terytorialnego liczby dodatków służbowych. Dla gmin z ludnością poniżej 6.000 mieszkańców najwyższą dopuszczalną granicę stanowią, jeden dodatek służbowy według stawki A, jeden według stawki C, jeden według stawki D.

Powołany wyżej załącznik Nr 4 do rozporządzenia Rady Ministrów przewiduje dla wykwalifikowanego rachmistrza stawkę dodatku B lub niższą.

O ile zastępca sekretarza posiada kwalifikacje jako rachmistrz, może mu być przyznany wobec niewyczerpania ilości dodatków służbowych dla danej gminy dodatek według stawki C lub D.

St. Ślubowski

Inspektor Powiatowej Rady Narodowej w Łobezie województwo szczecińskie zapytuje czy należą się diety inspektorowi Powiatowej Rady Narodowej za udział w posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej w Łobezie, które odbywają się w godzinach popołudniowych i trwają około 5 godzin.

Odpowiedź:

Inspektorowi powiatowej rady narodowej nie należą się diety za udział w posiedzeniach miejskiej rady narodowej miasta niewydzielonego, w którym ma siedzibę Powiatowa Rada Narodowa.

Uzasadnienie:

Podane stanowisko uzasadni okoliczność, że sporadyczny udział inspektora w posiedzeniach instruowanych rad narodowych wchodzi w skład jego obowiązków służbowych.

Zarząd Gminy w Dobrczu powiatu bydgoskiego zapytuje czy istnieje podstawa prawna w przedmiocie przyznania wójtowi ryczałtu miesięcznego na kupno benzyny w związku z wyjazdami służbowymi wójt na teren gminy.

Należy dodać, że gmina posiada motorower gminny i dotychczas wójt miał przyznany w drodze uchwały rady narodowej ryczałt miesięczny w wysokości równoważności 15 litrów benzyny. Uchwała ta jednak została zakwestionowana przez Prezydium Powiatowej Rady Narodowej.

Odpowiedź:

Nie ma podstawy prawnej do przyznania wójtowi ryczałtu miesięcznego na zakup benzyny w związku z jego podróżami służbowymi na terenie gminy. Natomiast gmina, będąc właścicielką motoroweru winna dostarczyć benzyny i innych środków na wyjazdy służbowe, z których winien się wójt wyliczyć. W wypadku wyjazdów w sprawach osobistych, wszelkie związane z podróżą koszty pokrywa wójt z własnych środków.

Prezydium G. R. N. w Kazimierzy Wielkiej zapytuje, jakie przepisy prawne regulują sprawę rozliczeń majątkowych między gminami w wypadku wyłączenia gromady z jednej gminy i włączenia jej do drugiej. —

wyjścia zaplanowania nagród na cały rok, a nie naodwrot — to znaczy nie projektowana wysokość nagród określa ten limit, ...

St. Słubowski.

Odpowiedź:

Podstawę prawną do regulowania sprawy rozliczeń majątkowych między gminami w wypadku wyłączenia gromady z jednej gminy i włączenia jej do drugiej daje art. 3 ustawy z dn. 22 września 1922 r. w przedmiocie zmiany granic oraz rozwiązywania i tworzenia gmin miejskich na obszarze b. zaborów rosyjskiego i austriackiego. (Dz. U.R.P. Nr 86 poz. 770)

Wedle tego artykułu Zarządy gmin, których dotyczyć mają zmiany, winny zawrzeć umowę w przedmiocie posiadania i korzystania ze swego majątku, z zakładów oraz funduszy, jak również w sprawie wierzytelności i długów. Jeżeli pomiędzy zainteresowanymi zarządami gminnymi porozumienie nie dojdzie do skutku, to w sprawach tych rozstrzyga właściwy Wydział Powiatowy.

Zwrócić należy uwagę, że na sesję jesienną 1949 do Sejmu Ustawodawczego wniesiony został projekt ustawy o dokonywaniu zmian w podziale terytorialnym kraju.

W. Sobańska

Zarząd Miejski w Solcu Kujawskim zapytuje co należy uczynić, gdy w związku z obsługą Rady Narodowej, Prezydium, Zarządu Miejskiego oraz komisji w godzinach pozabiurowych przez sekretarza względnie pracowników zarządu miejskiego na pisemne polecenie przewodniczącego organu wykonawczego przewidziany kredyt budżetowy w wysokości 2,5% rocznego funduszu nie wystarcza na opłacenie należności zatrudnionych pracowników.

Odpowiedź:

W wypadku odbywania posiedzeń rady narodowej, jej Prezydium, Zarządu Miejskiego oraz w godzinach pozabiurowych należy pracę tak zorganizować, aby wszelkie materiały i opracowania protokołów tych posiedzeń były zbierane i wykonane w godzinach normalnego urzędowania i aby praca urzędnika Zarządu Miejskiego w godzinach ponadliczbowych ograniczała się do niezbędnego minimum.

Równocześnie należy podkreślić, że uchwała Rady Ministrów z dnia 19 lutego 1949 r. w sprawie nagród pieniężnych za pracę w godzinach nadliczbowych dla niektórych pracowników samorządowych (Monitor Polski Nr A 13 poz. 155) nie przewiduje zapłaty za godziny nadliczbowe w wypadku zatrudnienia pracowników poza normalnymi godzinami pracy w gminach wiejskich i miastach niewydziałonych, lecz zezwala jedynie na przyznawanie nagród pieniężnych (premi) pracownikom gmin wiejskich i miast niewydziałonych za ich pracę w godzinach nadliczbowych.

Uchwała ta stanowi również, że kredyt budżetowy na ten cel nie może przekraczać w wymienionych gminach i miastach 2,5% funduszu płac w stosunku rocznym.

Podana granica jest obowiązująca i władze przyznając pracownikom za ich pracę w godzinach nadliczbowych nagrody pieniężne, powinny przyznawać je w takiej wysokości, aby ów limit nie został przekroczony. Limit ten nie może być za mały, gdyż on właśnie jest punktem

Zarząd Miejski w Starachowicach zapytuje czy uzyskane wpływy na F. G. M. z domów opuszczonych, będących w administracji Zarządu Miejskiego, należy przekazać za pośrednictwem K. K. O. na rachunek B. G. K., czy też w myśl art. 17 dekretu z dnia 28 lipca 1948 roku o najmie lokali można użyć je na remonty kapitalne i bieżące domów opuszczonych w przedsiębiorstwie samorządowym o własnym budżecie, który już utworzono dnia 1 stycznia 1949 roku.

Odpowiedź:

Wpłaty na F. G. M., zarówno od lokali mieszkalnych, jak i użytkowych, należy bezwarunkowo odprowadzać co miesiąc na rachunek B. G. K. „Fundusz Gospodarki Mieszkaniowej“ za pośrednictwem terenowych instytucji kredytowych, wobec wyraźnego brzmienia art. 20 dekretu z dnia 28 lipca 1948 roku o najmie lokali (Dz. U. R. P. nr 36, poz. 259) i §§ 16, 17 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 29 września 1948 roku o właściwości władz i postępowaniu przy ustalaniu wysokości czynszu oraz przy wymiarze i ściąganiu wpłat na F. G. M. (Dz. U. R. P. nr 49, poz. 375).

Wyjątek stanowią lokale mieszkalne w budynkach mających nie więcej niż 8 izb mieszkalnych, od których wynajmujący lub użytkujący te lokale nie są obowiązani uiszczać wpłat na F. G. M. (art. 21 ust. 3 lit. b, dekretu z dnia 28 lipca 1948 roku o najmie lokali).

Art. 17 dekretu o najmie lokali nie ma związku z obowiązującym trybem dokonywania wpłat na F. G. M.

Zarząd Miejski w Międzychodzie zapytuje jak należy obliczać wysokość godzin nadliczbowych przeprowadzonych przez pracownika umysłowego zatrudnionego w administracji miejskiej m. niewydziałonego i czy pracownikom umysłowym zarządu miejskiego tego miasta przysługują dodatki 50% i 100 przewidziane w zbiorowych układach pracy.

Odpowiedź:

Sprawę wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych w gminach wiejskich i miastach niewydziałonych normuje Uchwała Rady Ministrów z dnia 19 lutego 1949 r. w sprawie nagród pieniężnych za pracę w godzinach nadliczbowych dla niektórych pracowników samorządowych (Monitor Polski, Część A, Nr A-13), która zezwala na przyznawanie nagród pieniężnych pracownikom gmin wiejskich i miast niewydziałonych za ich pracę w godzinach nadliczbowych.

Jednak kredyt budżetowy przeznaczony na ten cel nie może przekraczać w wymienionych gminach i miastach 2,5% funduszu płac w stosunku rocznym. Należy zwrócić uwagę, że praca w godzinach nadliczbowych może się odbywać jedynie w wypadkach uzasadnionych potrzebami służby, na podstawie pisemnego zlecenia burmistrza lub wójta i powinna być ewidencjonowana. Nagrody te nie powinny być przyznawane w sposób mechaniczny, lecz winna być pod uwagę brana faktycznie przepracowana ilość godzin i wydajność pracy w tym czasie.

A. Szklarczyk

Prasa o samorządzie

W związku z powrotem do Kraju Marszałka K. Rokossowskiego prasa donosi o licznych posiedzeniach rad narodowych, na których dawano wyraz uczuciom przyjaźni i wdzięczności dla Związku Radzieckiego. Rady podejmowały liczne rezolucje i uchwały wysłania depesz do Marszałka K. Rokossowskiego, zawierających życzenia osiągnięcia najlepszych wyników w podjętej pracy.

Szereg plenarnych posiedzeń rad poświęcono omówieniu zbliżającego się Kongresu Zjednoczeniowego SL i PSL. Np. P.R.N. w Aleksandrowie Kujawskim zatwierdziła projekt czynu dla uczczenia Kongresu. Polega on na osuszeniu 5 ha ziemi we wsi Jarantowice, w pobliżu historycznej wioski Płowce oraz na przeciwieństwie ziemi z kanałów na miejsce wzniesionej w 600-lecie bitwy pod Płowcami kopca. Kopic ten został w czasie okupacji zniszczony przez Niemców, a teraz stanie jako pamiątka zjednoczenia ruchu chłopskiego w Polsce. (Gazeta Kujawska Nr. 315).

Rady narodowe interesują się coraz więcej codziennymi troskami ludności pracującej. Odbywanie posiedzeń plenarnych i publicznych — dla omówienia sprawy zaopatrzenia świata pracy w artykuły pierwszej potrzeby nie jest nowością, choć jest jeszcze niedość często praktykowane.

Ostatnio Wrocławską Woj.R.N. odbyła posiedzenie poświęcone w całości problemom należytego zaopatrzenia świata pracy. W obradach wzięli udział przedstawiciele związków zawodowych. Sprawozdanie złożyli: Wojewódzki Oddział Centrali Mięśnej i Oddział Spółdzielni Jajczarsko-Mleczarskiej, a Centrala Rolnicza złożyła sprawozdanie z przebiegu akcji ziemniaczanej. W ożywionej dyskusji wytykano centralom wady i braki ich pracy, nie zominając i o osiągnięciach. W wyniku dyskusji przyjęto uchwałę, mocą której Woj.R.N. zobowiązuje oddział Centrali Mięśnej do usprawnienia aparatu rozdzielczego, do zapobiegania wypadkom braku gotówki na wypłatę chłopom za dostarczone tuczniaki, do bezwzględnej usuwania winnych nieuczciwej oceny żywca oraz do opracowania harmonogramu dostaw, co pozwoli uniknąć niedociągnięć na rynku detalicznym. Poza tym Woj. R. N. przez komisję kontroli i komisje rolne przeprowadzi gruntowną kontrolę oraz analizę działalności oddziału Centrali Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskiej, uwzględniając interesy producentów i konsumentów, a terenowe rady narodowe skontrolują pracę zlewni mleka. Stałe kontrole podlegać będą również punkty skupu trzody chlewnej i bydła. (Słowo Polskie Nr. 297, Trybuna Robotnicza Nr. 305 i Dziennik Ludowy Nr. 307).

Również na posiedzeniu M.R.N. we Wrocławiu, dyskutowano nad sprawozdaniami Powszechnej Spółdzielni Spożywców, Dyrekcji Dystrybucji C. Zarz. Przem. Mięsnego (ekspozytury wrocławskiej) oraz spółdzielni rzeźniczo-mięsnych „Postęp“ i „Zjednoczenie“. Stwierdzono, że w pracy wszystkich dystrybutorów brak było należytego planowania, co szczególnie objawiło się na odcinku zaopatrzenia w ziemniaki. Zwrócono uwagę na konieczność przeszkolenia fachowego i ideologicznego pracowników P. S. S., na konieczność wzmoczenia czujności klasowej w sprawach obrotu towarowego, upoważniono Komisję Kontroli do opracowania planu kontroli w sklepach detalicznych, szczególnie w dzielnicach robotniczych. (Dziennik Zachodni nr. 301 i 307).

P. R. N. w Raciborzu (woj. śląskie) odbyła plenarne posiedzenie w gminie Krzanowice z udziałem miejscowej ludności. Na posiedzeniu tym Rada powzięła m. in. uchwałę normującą dostawę mleka przez rolników do okręgowej mleczarni w Raciborzu, ażeby w ten sposób zaopatrzyć ludność w dostateczną ilość tego niezbędnego produktu. (Trybuna Robotnicza nr. 300). Na posiedzeniu P.R.N. w Międzybóżu radni zażądali wyjaśnień co do sposobu postępowania Centrali Rolniczej w Poznaniu, która pobierała marże zarobkowe w wysokości 56 proc. za hurtową sprzedaż ziemniaków

robotnikom huty sierakowskiej, nie ponosząc żadnych kosztów dostawy. (Głos Wielkopolski 313).

Tematem dyskusji posiedzenia M.R.N. w Gnieźnie był m. in. zaobserwowany ostatnio sztuczny run na sklepy w Gnieźnie. Stwierdzono, że zapotrzebowanie na artykuły spożywcze było pokryte w pełni, mimo to zakup wzrósł dwukrotnie. Postanowiono wzmoczyć czujność, zwłaszcza w odniesieniu do różnych uchybień dystrybucyjnych. O zaobserwowanym przy sprzedaży kumoterstwie należy zawiadomić natychmiast władze miejskie. (Głos Wielkopolski nr. 285).

Wiele materiału do tego zagadnienia dają zebrania rad narodowych przeprowadzane w zakładach pracy, na których pracownicy mają możliwość przedstawienia swoich bolączek. M.R.N. m. Szczecina obradowała w hucie „Szczecin“ oraz w Państwowej Fabryce Sztucznego Jedwabiu w Żydowicach. Na podstawie dyskusji w tych zakładach wydano szereg poleceń, które przyczynią się do poprawy bytu klasy robotniczej, jak np. otwarcie w Stołżynie sklepu Centrali Rybnej, uruchomienie piekarni i otwarcie apteki w Żydowicach (Kurier Szczeciński nr. 311). Trybuna Ludu nr. 516 donosi o uruchomieniu rzeźni terenowych, których użytkownikiem będzie Centrala Zjednoczenia Przemysłu Mięsnego, a właścicielem pozostaje nadal samorząd miejski. Nie wszędzie jednak samorząd miejski rozumiał zadania opieki nad obiektami, znajdującymi się pod jego zarządem. Zarządy Miejskie w Miławie i Ciechanowie czuwały nad utrzymaniem swoich zakładów w porządku, w przeciwieństwie do Sierpca, gdzie przeprowadzona kontrola stwierdziła niedostateczny stan sanitarny i brak nadzoru nad maszynami.

Niemniejszym dowodem troski o codzienne sprawy mieszkańców są wystąpienia radnych na posiedzeniu M.R.N. Krakowa i Częstochowy w sprawie godzin otwierania i zamykania bram. Godzina 6 rano i 22 w nocy jest bardzo niedogodną dla robotników udających się na pierwszą zmianę i wracających z drugiej. Poruszono również sprawę autobusów PKS, które winny tak obsługiwać miasto, by mogły dowozić robotników do pracy na 6-tą, a przywozić kończących pracę o 22-giej do domu. (Dziennik Polski nr 283, Zycie Częstochowy nr 282).

*

Dużo się pisze o konieczności wciągnięcia kobiet do pracy w radach narodowych, mniej się na tym odcinku robi. Dużym wydarzeniem była więc — pierwsza na terenie kraju — wojewódzka odprawa członkiń rad narodowych z terenu Dolnego Śląska we Wrocławiu — zwołana z inicjatywy Ligi Kobiet. Na naradę — zwołaną celem zaktywizowania kobiet-radnych — przybyło ponad 600 kobiet. Radne, reprezentujące rady narodowe z poszczególnych powiatów, złożyły szczegółowe sprawozdania ze swej pracy. W dyskusji zabrano głos 30 delegatek. Referat pt. „Zadania kobiet-radnych na tle obecnej sytuacji politycznej“ wygłosił przew. Woj.R.N. ob. Kołodziejczyk. W powziętej przez zjazd rezolucji radne przyrzekły miastrodzenie walczyć o ideę powszechnego pokoju, szerzyć prawdę o Związku Radzieckim, biorąc za przykład z wzorowych społecznie, jakimi są kobiety radzieckie — stałe podnosić swój poziom ideologiczny. (Gazeta Robotnicza nr. 308).

O innym sposobie podnoszenia poziomu ideologicznego i uaktywnienia kobiet donosi Trybuna Ludu nr. 316. Na terenie woj. gdańskiego działa obecnie 11 rad kobiecych, utworzonych przy powiatowych radach narodowych i 117 przy gminnych radach narodowych. Rady kobiece jako nowy czynnik w aktywizacji wsi przyczyniają się w poważnym stopniu do podniesienia życia politycznego i kulturalnego kobiet.

Przegląd ustawodawstwa

Niniejszy przegląd ustawodawstwa omawia treść **Dzienników Ustaw** Nr. 56, 57 i 58.

Dziennik Ustaw Nr. 56 zawiera rozporządzenia:

Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z 27 października 1949 r. w sprawie uznania niektórych artykułów za reglamentowane. Mianowicie uznaje się za artykuły reglamentowane: 1) zboże i główne przetwory zbożowe, 2) mięso i tłuszcz pochodzące z uboju zwierząt gospodarskich i drobiu domowego oraz przetwory z tego mięsa. Uznanie wymienionych artykułów za reglamentowane powoduje dokonywanie ich rozdziału przez Państwową Komisję Planowania Gospodarczego, a obrót nimi jest normowany przez rozporządzenia właściwych władz państwowych (poz. 444).

Ministra Handlu Wewnętrznego z dnia 26 października 1949 r. o zakazie przemiatu pszenicy na mąkę pszenną 500/0. Rozporządzenie to zabrania przemiatu gospodarczego pszenicy na mąkę pszenną 50%, a wyłączne prawo przemiatu handlowego pszenicy na mąkę pszenną 50% powierza Polskim Zakładom Zbożowym (poz. 446).

Dziennik Ustaw Nr. 57 zawiera „Ustawę Konstytucyjną z 8 listopada 1949 r. o zmianie Ustawy Konstytucyjnej z 19 lutego 1947 r. o ustroju i zakresie działania najwyższych organów Rzeczypospolitej Polskiej“. Ustawa wprowadza w stosunku do dotychczas obowiązujących przepisów o składzie Rady Państwa zmianę. Dotychczas skład Rady Państwa mógł być uzupełniony na jednomyślny jej wniosek przez Sejm przez powołanie najwyżej trzech członków. Obecnie zostaje zniesione to ograniczenie i skład Rady Państwa może być uzupełniony w sposób wyżej określony przez powołanie dalszych członków Rady Państwa, bez ograniczenia ich ilości (poz. 447).

Dziennik Ustaw Nr. 58 zawiera rozporządzenie Rady Ministrów z 24 października 1949 r., określające termin znie-

sienia regionalnych dyrekcji planowania przestrzennego na 1 listopada 1949 r. (poz. 449).

W ostatnim okresie czasu w **Monitorze Polskim** zostały ogłoszone następujące uchwały, zarządzenia i instrukcje o ogólniejszym znaczeniu:

dwa zarządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z 9 i 12 września 1949 r. w sprawie ustalenia podstawy ubezpieczenia pracowników rolnych. (poz. 865 i 866 w M. P. Nr. A-66),

zarządzenie Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z 25 maja 1949 r. w sprawie trybu wzywania osób nie będących wykonawcami narodowych planów gospodarczych do przekazywania nieruchomości niezbędnych dla realizowania tychże planów. (poz. 867 z M. P. Nr. A-66),

uchwałą Rady Państwa z 7 września 1949 r. w sprawie przekazywania przedmiotów majątku trwałego między urzędami, instytucjami i przedsiębiorstwami samorządowymi oraz pomiędzy nimi a urzędami, instytucjami i przedsiębiorstwami państwowymi. (poz. 919 Nr. A-72),

zarządzenie Ministra Administracji Publicznej z 17 września 1949 r. o przywróceniu i ustaleniu nazw miejscowości (poz. 947 z M. P. Nr. A-76).

okólnik Nr. 23 Prezesa Rady Ministrów z 19 października 1949 r. w sprawie wynagrodzenia pracowników urlopowanych do prac związkowych (poz. 983 z M. P. Nr. A-79),

zarządzenie Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z 11 października 1949 r. wydane w porozumieniu z Ministerstwem Budownictwa w sprawie stosowania wzoru umowy ramowej o wykonaniu robót budowlanych i montażowych. (poz. 1000 z M. P. Nr. A-72),

uchwałą Rady Ministrów z 24 października 1949 r. w sprawie odciążenia gmin.

BANK KOMUNALNY ROZPOCZĄŁ DZIAŁALNOŚĆ.

Na podstawie rozporządzenia Ministra Skarbu z 20.X.1949 r. z dniem 1 listopada rb. rozpoczął działalność Bank Komunalny.

Uchwały Rady Ministrów z 25 października 1948 r. o reformie bankowej.

Do zadań tych należy:

- finansowanie związków samorządu terytorialnego, ich przedsiębiorstw i zakładów w zakresie kredytów obrotowych oraz kontrola ich gospodarki finansowej;
- finansowanie inwestycji związków samorządu terytorialnego, ich przedsiębiorstw i zakładów;
- obsługa SAMORZĄDOWEGO FUNDUSZU WYRÓWNAWCZEGO.

Ponadto Bank Komunalny przejmie administrację Funduszu Gospodarki Mieszaniowej. Bank Komunalny przejął wszystkie agendy oraz aktywa i pasywa objęte rachunkiem polskim Banku Komunalnego w Warszawie oraz Komunalnego Związku Kredytowego w Poznaniu. Tym samym Bank Komunalny przejął od tych Banków całokształt czynności z zakresu finansowania i kontroli związków samorządu terytorialnego, ich zakładów i przedsiębiorstw zarówno w zakresie ich budżetów zwyczajnych jak też w zakresie ich gospodarki inwestycyjnej.

Centrala Banku mieści się w Warszawie przy Pl. Wareckim (Napoleona) Nr. 7. Naczelnym Dyrektorem Banku Komunalnego jest Dr Władysław Kiernik.

Bank posiada 14 oddziałów we wszystkich miastach wojewódzkich, a mianowicie:

- Warszawa (Oddział Główny) — Pl. Warecki Nr. 7.
- Łódź — ul. Andrzeja Struga Nr. 3
- Kielce — ul. Leśna Nr. 2
- Lublin — ul. Staszica Nr. 2
- Białystok — ul. Warszawska Nr. 1
- Olsztyn — Ratusz
- Gdynia — ul. Puławskiego Nr. 6
- Bydgoszcz — Pl. Wolności Nr. 1
- Szczecin — ul. Deszczowa
- Poznań — ul. 27 Grudnia Nr. 8
- Wrocław — ul. Zamkowa Nr. 4
- Katowice — ul. Warszawska Nr. 8
- Kraków — ul. Pijarska Nr. 1
- Rzeszów — ul. Jagiellońska Nr. 4.

Dla należytej obsługi finansowej związków samorządowych na terenie powiatów zostały zawarte umowy z Państwowym Bankiem Rolnym, na podstawie których powiatowe Oddziały Państwowego Banku Rolnego spełniają rolę banku zastępczego w stosunku do Banku Komunalnego. Powiatowe Oddziały Banku Rolnego Spełniają związane z tym czynności na zlecenie właściwych wojewódzkich Oddziałów Banku Komunalnego.

Adres Redakcji: ~~Aleje Ujazdowskie~~ Nr 3. Kancelaria Rady Państwa tel. 89000-005 Red. — 131, Sekr. — 283.

Redaguje Komitet. Przyjmowanie interesantów codziennie od 12 — 14.

Prenumerata 1 egz kwartalnie 220 zł

Konto PKO I-6800

Redakcja rękopisów nie zwraca

Prenumeratę przyjmuje Spółdzielnia Wyd.-Ośw. „Czytelnik“, Warszawa, Wiejska 12 a.

Wydawca: Spółdzielnia Wyd.-Ośw. „Czytelnik“ Drukarnia Nr 2 Spółdz. Wyd.-Ośw. „Czytelnik“, Marszałkowska 3/5 B-94092